

Narodowy Plan Gospodarczy na II kwartał 1951 roku wykonany z nadwyżką

Zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1951 w II kwartale br. zostały pomyślnie wykonane. Zobowiązania produkcyjne, podjęte przez masy pracujące dla uczczenia Święta 1 Maja, dały gospodarce narodowej poważną dodatkową produkcję i przyczyniły się do wykonania z nadwyżką planu II kwartału.

W II kwartale 1951 r. osiągnięto poważne wyniki w walce o obniżenie kosztów własnych i wzrost akumulacji socjalistycznej oraz uruchomiono szereg nowych, wielkich obiektów przemysłowych, opartych o nową technikę.

Według tymczasowych danych, wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale 1951 r. przedstawiało się jak następuje:

I Wzrost produkcji przemysłowej

Plan produkcji przemysłu socjalistycznego na II kwartał 1951 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 102,3 proc., a wartość produkcji tego przemysłu wzrosła w porównaniu z II kwartałem ub. r. o ok. 29 proc.

Plan na okres I półrocza 1951 r. został wykonany łącznie w 102 proc. Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan produkcji na II kwartał 1951 r. jak następuje:

proc. wykonania planu na II kwartał 1951 r.	w porównaniu z II kwart. 1950 w proc. proc.
Ministerstwo Górnictwa	104
Ministerstwo Przem. Ciężkiego	102
Ministerstwo Przem. Chemicznego	106
Ministerstwo Przem. Lekkiego	105
Min. Przem. Rolnego i Spoż.	103
Min. Przem. Drobno i Rzemiosła	108
Przedsiębiorstwa Przemysłowe	
Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	93
Przedsiębiorstwa Przem. Min. Leśnictwa	103
Przedsiębiorstwa Przem. Min. Kolei	104
Przedsiębiorstwa Przem.	
Min. Transportu Drogowego i Lotniczego	78
Przedsiębiorstwa Przem. Min. Zdrowia	117
Przedsiębiorstwa Przem. Min. Żegluga	77

Wykonanie planu produkcji przemysłu wielkim i średnim ważniejszych artykułów w kształtowało się, jak następuje:

proc. wyk. planu na II kwart. 1951	w porównaniu z II kw. 1950 w %
węgiel kamienny	103
przerób ropy naftowej	109
gaz ziemny	151
energia elektr. (Centralny Zarząd Energ.)	100
rudy żelaza	105
rudy cynku surowe	106
surowka	108
stal surowa	102
wyroby walcowane	108
cynk	102
samochody ciężarowe	102
motocykle	103
rowery	104
urządzenia i maszyny dla budownictwa	113
maszyny i narzędzia rolnicze	119
aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa niskiego napięcia	103
aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa wysokiego napięcia	111
przewody gołe	101
kable słabo-prądowe	133
odbiorniki radiowe — lampowe	125
penicylina	114
garbniki syntetyczne	113
przedzia sztucznego jedwabiu	104
włókno cięte	104
papier	103
tkaniny bawełniane	112
tkaniny wełniane	103
tkaniny jedwabne	111
skóry 'warda	105
skóry miękkie	109
obuwie rękawne wytwarzane mechanicznie	120
meble	113
zapałki	100
porcelana stołowa	103
porcelana elektrotechniczna	111
olej rafinowany	112
papierosy	105
kucharki	104
wina	116
masło	117

Mimo wykonania planu jako całości w zakresie niektórych artykułów plan produkcji nie został w pełni wykonany. Ministerstwo Górnictwa wykonało plan produkcji węgla brunatnego w 98 proc., koksu w 96 proc., ropy naftowej w 87 proc. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego wykonało plan produkcji obrabiarek do metali i

tworzyw sztucznych w 87 proc., celulozy w 99 proc. Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego wykonało plan produkcji piwa w 88 proc. Mimo niewykonania w pełni planu produkcji w zakresie tych artykułów, produkcja wę-

II Wzrost inwestycji i budownictwa

W II kwartale br. poważnie wzrosły w porównaniu z II kwartałem ub. r. rozmiary inwestycji dokonanych w gospodarce narodowej. Tempo realizacji planu inwestycyjnego było szybsze niż w roku ubiegłym. Nakłady środków finansowych z planu inwestycyjnego na rok 1951 w I półroczu tego roku wzrosły w cenach porównywalnych o 72 proc., w porównaniu z I półroczem 1950 roku. Szczególnie silny wzrost nakładów miał miejsce w ministerstwach przemysłowych.

proc. wyk. planu na II kwart. 1951	w porównaniu z II kw. 1950 w %
Ministerstwo Budownictwa Przem.	111
Min. udownictwa Miast i Osiedli	104
Ministerstwo Górnictwa	101
Min. Przemysłu Ciężkiego	102
Ministerstwo Kolei	104

Przy wykonaniu planu produkcji budowlanej jako całości następujące ministerstwa nie wykonały planu produkcji budowlanej: Ministerstwo transportu Drogowego i Lotniczego (93 proc. planu) oraz Ministerstwo Poczty i Telegrafów (83%) mimo niepełnego wykonania

III Rozwój rolnictwa

Wiosenna akcja siewna miała przebieg pomyślny w całym rolnictwie.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych plan zasiewów

proc. wykonania planu	w porównaniu z r. ub.
pszenica jara	111
jęczmień jary	104
ziemniaki	101
buraki cukrowe	103

Obszar zasiewów wiosennych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrósł w porównaniu z wiosenną akcją siewną 1950 r. o 139,3 tys. ha. W II kwartale 1951 r. nastąpiło dalsze umocnienie spółdzielni produkcyjnych, a liczba ich osiągnęła według stanu na dzień 30 czerwca br. 3054.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rokowania w KAESONG

PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Phenianu, na wtorkowym posiedzeniu przedstawicieli obu stron walczących w Korei, odbył się w Kaesongu, omawiano w dalszym ciągu sprawę porządku dziennego. Posiedzenie trwało blisko 4 godziny.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na środę, godzinie 9 czasu koreańskiego.

Niech żyje 22 lipca dzień powstania Polski Ludowej ŚWIĘTO NARODU POLSKIEGO W całym kraju przygotowania do obchodu Święta Odrodzenia

WARSZAWA (PAP). Już tylko 5 dni dzieli nas od Święta Odrodzenia Polski, 7 rocznicy powstania Państwa Ludowego.

Na uroczystych akademiach, które przygotowują Komitety Obchodu Święta, dokona ludność miast i wsi podsumowania historycznych zwycięstw, osiągniętych pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na drodze do zbudowania ojczystego dobrobytu i szczęścia, ojczysty socjalistycznej, stanowiącej mocne ogniwo w światowym obozie pokoju.

Realizując zobowiązania w Czynie Lipcowym, załogi zatrudnione przy wznoszeniu wielkich budowli socjalizmu, czynią ostatnie przygotowania.

by przedterminowo uruchomić szereg obiektów, które wstąpią na służbę planu 6-letniego. Dobiegają końca przygotowania do uruchomienia nowej siłowni i innych agregatów w hucie „Kościuszkę”, wielkiego pieca w Starachowicach, nowej wielkiej hali produkcyjnej w zakładach im. Gen. Świerczewskiego w Warszawie, największej w Polsce cementowni „Odra” w Opolu, pierwszych dwutysięcy krosien w Piotrkowskim kombinacie bawełnianym. W końcowym stadium znajdują się prace nad budową największej w kraju olejarni w Brzegu na Dolnym Śląsku, fabryki przetworów spożywczych w Białymstoku, browaru w Lublinie i innych zakładów przemysłu spożywczego.

8.518.500 egz. podręczników szkolnych wyprodukowały

Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka

W dniu 25 czerwca br. w Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka przy ulicy Piotra Wawrzyńskiego w Poznaniu pojawił się afisz następującej treści:

„Mobilizujemy załogę! Sto! przed nami bardzo ważne zadanie wykonania jeszcze 16 275 403 arkuszy podręczników szkolnych!

Mamy tylko 13 dni czasu!!!
Musimy wydatnie podnieść produkcję i wykonać 1 251 959 arkuszy dziennie!”

W wyznaczonym terminie zameldowano wykonanie planu: 40 podręczników, 8 518 500 egzemplarzy, 109 191 850 arkuszy druku w okresie 6 miesięcy. Są to cyfry, jakich drukarnie poznańskie dotychczas nie notowały. Niezwykle krótki jest również czas wykonania. Ukończenie planu, zapoczątkowanego w dniu 1 I br. przewi-

dywano bowiem na koniec lipca br. Termin ten skrócono jednak o 20 dni.
W związku z terminowym wykonaniem planu przybył do Poznania dyr. nac. Państwowych Zakładów Graficznych ob. Kubar z Warszawy, który wyraził załogę uznanie. Jednocześnie dyrekcja Zakładów zapowiedziała na dzień 22 lipca bież. roku uroczyste wręczenie nagród przodującym pracownikom.
Drukarnie poznańskie realizujące plan miejscowego oddziału Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, wykonują blisko 40% produkcji ogólnokrajowej. Łączny nakład PZWS na 133 tytuły wynosi 24 miliony egzemplarzy, w porównaniu z 12 milionami podręczników w roku ubiegłym, co stanowi wzrost o całe 100%.

Nowy bezprzykładny akt gwałcenia międzynarodowych umów przez RZĄD BRYTYJSKI Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

WARSZAWA (PAP). W roku 1948 Polskie Towarzystwo Importu Maszyn i Narzędzi „Polimex” sp. z o. o. zawarło ze stoczną brytyjską Bertram and Sons umowę na budowę dwóch statków do przewozu produktów naftowych dla polskiej marynarki handlowej. Statki te zostały niedawno spuszczone na wodę, przy czym uroczystie nadano im nazwy „Tatry” i „Beskidy”.

Statek „Tatry”, którego ostateczne wykończenie odwleka-

no przez miesiąc, jak również i przeprowadzenie prób, był w dniu 14 bm. całkowicie gotów do drogi. Załoga polska wraz z kapitanem zamieszkała na statku. W dniu 17 bm. statek „Tatry” miał podnieść po raz pierwszy polską banderę i popłynąć do Gdyni.

W dniu 14 bm. komunikowano nagle amb. RP. Jerzemu Michałowskiemu, że oba polskie statki, zarówno już gotowy do drogi „Tatry”, jak i bliski ukończenia „Beskidy”, podlegają natychmiastowej rekwizycji przez rząd brytyjski na podstawie ustawy o obronie państwa.

Równocześnie na statek „Tatry” wkroczył brytyjski kapitan, który, legitymując się rozkazem admiralicji, wydanym mu już szereg dni wcześniej, nakazał polskiej załodze niezwłocznie opuszczenie statku.

Ambasador RP w Londynie złożył ostry protest przeciwko temu brutalnemu pogwałceniu polsko-brytyjskiej umowy handlowej i przeciwko łamaniu przyrzeczonych przez rząd brytyjski zobowiązań.

Rząd polski oczywiście wyraża właściwe konsekwencje z faktu niehonorowania przez rząd brytyjski solennych zobowiązań i międzynarodowych umów.

Nie ulega też wątpliwości, że systematyczne i nieuzasadnione łamanie polsko-brytyjskiej umowy handlowej nie ma nic wspólnego z obroną Wielkiej Brytanii.

Deklaracja trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec nowym naruszeniem uchwał poczdamskich — oświadczył min. spraw zagranicznych NRD

BERLIN (PAP). W związku z deklaracją trzech mocarstw zachodnich w sprawie „zakończenia stanu wojny z Niemcami” minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Dertinger złożył w imieniu rządu NRD następujące oświadczenie:

Dnia 9 lipca 1951 roku trzy mocarstwa zachodnie ogłosiły, że uważają stan wojny z Niemcami za zakończony. W ślady trzech mocarstw zachodnich poszło szereg innych państw.

Sens tej deklaracji polega na tym, że ma ona usunąć ostat-

(Ciąg dalszy na str. 2)

LONDYN Rząd USA zamie-
rza w najbliższym czasie zwró-
cić się oficjalnie do rządu gen.
Franco z propozycją zawarcia
hiszpańsko - amerykańskiego
paktu „o „ronnego”. Pakt ten
da Stanom Zjednoczonym pra-
wo zakładania na terytorium
Hiszpanii baz lotniczych i mor-
skich.

MOSKWA. — W Ukrainie
SRR skonstruowano podziemny
tramwaj, który przewozi górni-
ków w kopalniach do miejsca
pracy. Podziemne tramwaje od-
dano już do użytku w ponad
200 kopalniach Związku Ra-
dzieckiego.

LONDYN. — Na rozkaz USA
rząd japoński przystąpił do
formowania oddziałów lotni-
czych i spadochronowych, któ-
re wejdą w skład amerykań-
skich sił lotniczych na Dalekim
Wschodzie.

KOPENHAGA. — Na Gren-
landię wyruszą wkrótce ek-
spedycje złożone z kilku bryty-
jskich okrętów wojennych. Ce-
lem tej ekspedycji będzie wy-
szukanie odpowiednich miejsc
dla założenia baz lotniczych i
morskich.

MOSKWA. — W tych dniach
minęła 14 rocznica uruchome-
nia kanału im. Moskwy. W o-
kresie 14 lat istnienia po Ka-
nale im. Moskwy przewieziono
ponad 30.000.000 pasażerów i
nieśmiertelnych milionów ton ładun-
ków.

SOFIA. — Grecy urzędnicy
państwowi kontynuują strajk
mimo nowych brutalnych re-
presji rządu faszystowskiego,
który zawiadomił, że zaprzesta-
je wypłaty pensji strajkującym.

Licznymi zobowiązaniami czy świat pracy Święto Odrodzenia Polski

Z wszystkich stron Wielkopolski napływają coraz liczniej
meldunki o realizowaniu zobowiązań podjętych dla uczce-
nia 7 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego.

Robotnicy zwiększają normy

Zobowiązania produkcyjne
podjęło 25 zakładów pracy w
Szamotulach.

Pracownicy Wielkopolskich
Zakładów Olejarskich w Szamo-
tulach realizują je już od
10 bm. Tłocznia wykona plan
roczny o jeden miesiąc wcześ-
niej, a pokostownia do 18 gru-
dnia br. Pracownicy zatrudnie-
ni przy pracach montażowych
uruchomią do dnia 22 lipca br.
6 mniejszych silosów, zaś 3 wię-
ksze do 15 września br. Pra-
cownicy rozlewni oleju wię-
kszą normę rozlewu oleju bu-
telkowego o 10 %.

Załoga Cukrowni Szamotul-
skiej postanowiła przepracować
jedną niedzielę przy żniwach
i wykonać w terminie zaplano-
wane remonty.

Pracownicy Zakładu Sieci E-
lektrycznej w Chodzieży
zmniejszą czas remontów kapi-
talnego remontu obory i przy-
śpieszenia żniw o 6 dni. War-
tość tych zobowiązań wynosi
11 015 zł.

Pracownicy mleczarni w Śro-
dzie wyremontowali dla uczce-
nia Święta Odrodzenia masłow-

nię i uruchomili stałe rolki do-
wozowe. Pracownicy mleczar-
ni w Kostrzynie przepracowali
600 godzin roboczych, które
przyniosły tysiące złotych os-
zczędności.

Chłopi przedterminowo zakończyli omloty

Chłopi, kobiety i młodzież
gromady Szczepczyn, pow. Szamo-
tuły, w odpowiedzi na apel
gromady Wąsowo, gmina Kuś-
lin, zobowiązali się m. in. skró-
cić zwózkę zboża o 5 dni, do-
konać podorywek w ciągu 4
dni, zabezpieczyć stogi przed
deszczem, przeprowadzić omloty
zboż do dnia 15 października
i uruchomić punkt zaprawy
zboża.

PGR-y przyspieszą żniwa

Pracownicy PGR w Oleśnicy
powiat Chodzież podjęli zobo-
wiązanie przeprowadzenia ka-
pitalnego remontu obory i przy-
śpieszenia żniw o 6 dni. War-
tość tych zobowiązań wynosi
11 015 zł.

Państwowe Gospodarstwo Rol-
ne w Nietuszkowie postanowi-
ło m. in. zakończyć sprzęt zboż
o 2 dni wcześniej.

Pracownicy PGR Kuźnica
Czarnkowska, Zespół Trzcińska,
postanowili skrócić koszenie
zboż o 8 dni, zwózkę o 4 dni,
podorywki o 5 dni oraz siewy
poplonów o 4 dni. Każdy pra-
cownik wykona w lipcu 110%
normy.

Robotnicy PGR-ów w powie-
cie kaliskim postanowili ukoń-
czyć koszenie zboż o 2 dni
przed terminem, dokonać zwózki
o 1 dzień wcześniej, prze-
prowadzić podorywki o 3 dni
wcześniej i dokonać przedtermi-
nowo zasiewu poplonów. Zobo-
wiązania te przyniosą 7 719 zł
oszczędności. Wykonywanie
zobowiązań jest już w pełnym
toku.

Spółdzielcy obniżają koszty własne

Pracownicy Gminnej Spół-
dzielni „Samopomoc Chłopska”
w Klecku powiat Gniezno wy-
konali już swoje zobowiązania
lipcowe. Rozprawdzili więc
cały asortyment towarów po-
trzebnych szczególnie w czasie
żniw, oczyścili i wydezynfeko-
wali magazyny zbożowe.

15-osobowy zespół GS uczest-
niczył w pracach żniwnych w

spółdzielni produkcyjnej w
Pruchnowie i 10-osobowy ze-
spół w spółdzielni produkcyjnej
w Swiniarach.

Pracownicy PZGS w Wolszty-
nie również podjęli zobowiąza-
nia czynnego udziału w żni-
wach i w zwalczaniu stonki
ziemniaczanej. Obniżą oni po-
nadto koszty własne o 5% w
stosunku do obrotu i o 8% w
stosunku do planu kosztów na
rok bieżący.

Ogólna wartość zobowiązań wyniesie 132 700 zł.

Spółdzielnia Pracy „Odrodze-
nie” w Wolsztynie podjęła w
Czynie Lipcowym współzawod-
nictwo długofalowe, dzięki któ-
remu podniesie w każdym mie-
siącu produkcję o 5%. Przynie-
sie to około 4100 zł oszczędno-
ści i umożliwi zwiększenie eks-
portu towarów za granicę.

Załoga „Stomilu” produkuje w realizacji Czynu Lipcowego

Coraz to nowe meldunki o
przedterminowym wykonaniu
zobowiązań podjętych dla uc-
czenia Święta Odrodzenia wska-
zuja, że klasa robotnicza entu-
zjastycznym wysiłkiem pragnie
powitać 7 rocznicę Manifestu
Lipcowego.

Dział artykułów technicznych
„Stomilu” wykonał swe zobo-
wiązania w 163 proc., a war-
sztaty stolarskie w 100 proc.
Pozostałe działy fabryki prze-

Zespół radziecki w WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). W
dniu 17 bm. przybył do War-
szawy znakomity zespół pieśni
i tańca Armii Radzieckiej im.
Aleksandrowa, pod kierowni-
ctwem syna założyciela zespołu
— Borysa Aleksandrowa, zasłu-
żonego artysty RFSRR, laureata
Nagrody Stalinowskiej.

kraczą 90 proc. powziętych
zobowiązań, a tempo ich reali-
zacji każe przypuszczać, że do
dnia 22 lipca znacznie je prze-
kroczą.

Robotnicy zakładu H-16, Fa-
bryki Farb i Lakieru realizo-
wali już w 100 proc. swoje zo-
bowiązania krótkofalowe na o-
gólną sumę 132.080 zł.

Fabryka Przemysłu Gumowe-
go w Bolechowie wywiązała
się z podjętych zobowiązań do
dnia 14 bm. w 80 proc., a „Pe-
beco” w 84 proc.

Poznańska Wytwórnia Strun
Hirurgicznych, która podjęła
zobowiązania o wartości 10.747
zł, wykonała już swój Czyn
Lipcowy w 100 proc.

Podobny meldunek nadsyła
załoga robotników pracujących
przy budowie Biblioteki Uni-
wersyteckiej. Prace ponadpla-
nowe podjęte dla uczczenia 22
lipca ukończyli oni na 3 i pół
dnia przed terminem.

Komunikat PKPG

(Dokończenie ze str. 1)

Pomyślne przeprowadzenie
zasiewów wiosennych umożli-
wione zostało przez bardziej
sprawne zaopatrzenie wsi w
ziarno siewne, nawozy sztucz-
ne, maszyny i narzędzia rolni-
cze.

W okresie wiosennej kampa-
nii siewnej dostarczono wsi o-
gółem około 51 tys. ton zboż
siewnych, co stanowi 100,4%
planu i wzrost o 110 proc. w
porównaniu z r. ub. oraz oko-
ło 89 tys. ton ziemniaków sa-
dzeniowych, co stanowi 85,7%
planu i wzrost o 87 proc. w
porównaniu z r. ub. Plan zaop-
atrzenia rolnictwa w nawozy
sztuczne został wykonany w
116 proc. dostawy nawozów
sztucznych osiągnęły około
242,3 tys. ton w czystym skład-
niku, co stanowi w porówna-
niu z sezonem wiosennym ub. r.
wzrost o 5 proc.

Liczba traktorów w całym
rolnictwie w przeliczeniu na
traktory o mocy 15 KM osią-
gnęła według stanu na dzień 30.
VI. 1951 r. około 30,4 tys. trak-
torów, tj. wzrosła o około 43%
w porównaniu ze stanem na
dzień 30. VI. 1950 r.

Park traktorowy Państwo-
wych Ośrodków Maszynowych
według stanu na dzień 30. VI.
1951 r. wzrósł w porównaniu
z odpowiednim okresem ub. r.
o 188 proc.

Wykonanie rocznego planu kontraktacji poszczególnych u-

praw przemysłowych według
stanu na dzień 30. VI. 1951 r.

	proc. wykonania planu rocznego	w porównaniu ze stanem z 30. 6. 1950 r. w %
buraki cukrowe	101	112
ziemniaki dla krochmalni	102	131
ziemniaki dla gorzelni	100	165
jęczmień browarny	103	155
rzepak jary	95	110
len — słoma	94	134
cykoria	91	103
tytoń	101	119
chmiel	97	124

IV Rozwój transportu i łączności

Plan przewozów towarowych
wszystkimi środkami transpor-
tu (kolejowego, wodnego i sa-
mochodowego) został wykona-
ny w II kwartale 1951 r. w 101
proc., a przewozy towarowe
wzrosły o 19 proc. w porów-
naniu z II kwartałem ub. r.

Koleje normalnotorowe wy-
konały kwartalny plan przewo-
zów towarowych w 103 proc.,
Przewozy towarowe Państwo-
wej Komunikacji Samochodo-
wej przekroczyły o 84 proc. Po-
ziom II kwartał ub. r. przewo-
zy osobowe wzrosły o 64 proc.
w porównaniu z odpowiednim
okresem 1950 r.

V Wzrost obrotu towarowego

Całość obrotów handlu de-
talicznego (państwowego, spół-
dzielczego i prywatnego) w ce-
nach bieżących wzrosła o oko-
ło 13 proc. w porównaniu z od-
powiednim okresem ub. r.

Przewozy towarowe w żeglud-
zie śródlądowej wzrosły o 36
proc. w porównaniu z odpo-
wiednim okresem ub. r.

Zegluga morska wykonała
kwartalny plan przewozów to-
warowych w 124 proc. przy
wzroście o 69 proc. w porów-
naniu z II kwartałem 1950 r.

Plan przeładunku portów
morskich został wykonany w
91 proc.

W II kwartale 1951 r. war-
tość usług poczty i telekomu-
nicacji wzrosła o 12 proc. w po-
równaniu z odpowiednim okre-
sem ub. r.

Wzrosło się zaopatrzenie
sieci detalicznej przez aparat
uspołeczniony. Aparat uspo-
łecznił dostarczył w II kwar-
tale 1951 r. do sieci detalicznej
artykułów żywnościowych o o-
koło 11 proc. więcej w porów-
naniu z II kwartałem r. ub. i
artykułów przemysłowych o o-
koło 35 proc. zaopatrzenie sie-
ci detalicznej przez aparat us-
połecznił wzrosło w zakre-
sie mąki pszennej o około 47
proc., mleka o około 3 proc.,
masła o około 90 proc., cukru
o około 11 proc., jaj o około
10 proc., warzyw o około 30
proc., mydła o około 20 proc.,
obuwia skórzanego o około 30
proc. radioodbiorników o oko-
ło 33 proc., ubiorów damskich
i męskich o około 47 proc., ro-
werów o około 47 proc.

W końcu II kwartału b. r.
czynnych było o 37 proc. wię-
cej placówek detalicznego han-
dlu uspołecznionego, niż w tym
samym okresie r. ub.

W II kwartale 1951 r. nastą-
pił poważny wzrost sieci i ob-
rotów aparatu żywienia zbioro-
wego. Sieć placówek żywienia
zbiorowego wzrosła o 72 proc.
w porównaniu z II kwartałem
1950 r., a obroty w cenach bież-
ących o ponad 90 proc.

VI Wzrost zatrudnienia, wydajności pracy i płac

Wg wstępnych danych w I
półroczu 1951 liczba pracow-
ników grupy przemysłowej za-
trudnionych w przemyśle pod-
ległym ministerstwu przemy-
słowemu wzrosła w porównaniu
z odpowiednim okresem ub. r.
o około 7 proc.

Średnie płace miesięczne pra-
cowników grupy przemysłowej
zatrudnionych w przemyśle
podległym ministerstwu przemy-
słowemu wzrosły w II kwar-
tale 1951 r. o około 6 proc. w
porównaniu z II kw. 1950 r.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych NRD

w sprawie deklaracji trzech mocarstw zachodnich

(Dokończenie ze str. 1)

gwalci zasady porozumienia
poczdamskiego, a więc tym sa-
mym nie posiada żadnej mocy
prawnej i żadnego znaczenia
międzynarodowego.

Naród niemiecki pragnie po-
koju. Posiada on pełne prawo
domagać się, aby podpisany zo-

Album o Dzierżyńskim

Wśród wielu wydawnictw
poświęconych 25 rocznicy
śmierci Feliksa Dzierżyńskiego
na wyróżnienie zasługuje
opracowany przez wydział
Historii Partii przy KC PZPR,
wydany nakładem „Książki
i Wiedzy”, album o najwięk-
szym polskim działaczku rewolu-
cyjnym.

Album ten otwierają wypo-
wiedzi Stalina i Bolesława
Bieruta poświęcone Feliksowi
Dzierżyńskiemu, wypo-
wiedzi, które obrazują histo-
ryczną doniosłość postaci
nieustraszonego szermierza
rewolucji. W założeniu re-
dakcji albumu całość wyda-
wnictwa ma na celu na przy-
kładzie życia Feliksa Dzier-
żyńskiego te dwie wypowie-
dzi udowodnić.

Album podzielić można na
kilka oddzielnych części.
Pierwsza z nich — to dzie-
ciństwo i młodość Feliksa
Dzierżyńskiego, druga — la-
ta rewolucyjnej pracy w
SDKPiL, lata więzień i nie-
ugiętych walk o wyzwolenie
klasy robotniczej i narodu
polskiego z ucisku caratu i
rodzimej burżuazji, trzecia —
to okres od 1917 r. aż do dnia
śmierci, okres niezmordowa-
nej walki rewolucyjnej i pra-
cy nad umacnianiem państwa
socjalizmu, czwarta wresz-
cie część — to pomniki Fe-
liksa Dzierżyńskiego: fabryki,
huty, ulice, kluby, kol-
chozy nazwane jego imie-
niem przez ludy Związku Ra-
dzieckiego i wreszcie zdej-
cia z wielkiego budownictwa
podstaw socjalizmu w Polsce,
która dziś właśnie realizuje
myśl przewodnią całego ży-
cia jednego z największych
swolch synów.

Szata graficzna albumu
przyciąga uwagę czytelnika
i zbliża go do pięknej posta-
ci Dzierżyńskiego. Nie zesta-
wiono tu bowiem samych
zdjęć lecz zaopatrzone je
podpisami, w których często
przewijają się słowa samego
Dzierżyńskiego, wycinki
z gazet rewolucyjnych. Znajdu-
je się wreszcie reprodukcje
z dzieł malarskich i graficz-
nych artystów polskich, o-
raz zdjęcie pomnika dłuta
Dunajewskiego, który to pom-
nik ozdobi Plac Bankowy w
Warszawie. (p)



Vestri nalewał kielichy, forsował opór Potockiego, pil z
nim, żartował nawet z sąsiadami, wyraźnie grając rolę
„morowego chłopca”. Breywo mruknął coś o braku kobiet i,
zachęcany przez gospodarza, sprowadził całe towarzystwo —
trzy panie o mocno wyciętych sukniach i jakiegoś zażywnego
liska w cwikierach. Dosunęło dwa nowe stoliki, nowo-
przybyli krzyknęli „niech żyje nasza armia!” „Na Berlin!” —
wrzasnął w odpowiedzi Breywo, sala buchnęła oklaskami,
„Brygada!” — rzucił orkiestrze jakiś rotmistrz szwoleżerów
spod wejścia, kapelmistrz, nawykły snać do tego numeru,
machnął paleczką. „Wstać! Wstać!” — przebiegło po sali, za-
szurzały odsuwane krzesła, orkiestra rąbnęła i zaraz ją
zagłuszył chór donośnych, choć niezgranych głosów. „Nie
trzeba nam od was uznania!” — zaczął znowu szwoleżer i
orkiestra, która już była usiadła, poderwała się i z półtak-
towym opóźnieniem wpadła w melodię. Odszpiewali stojąc
wszystkie trzy zwrotki.

Potocki przeżywał dziwne emocje na pograniczu wstępu
i rozręczenia. Alkohol nie poraził w nim jeszcze wyrozu-
mowanych hamulców: że dziesięć, że stołoch, że wygłu-
bianie się po pijanemu. Ale coś tam w środku się rozgrze-
wało, historyczne łaskotki biegały mu po plecach, oczy obu-
rzająco wilgotniały.

Czym prędzej usiadł, krzesła z rumorem wracały pod sie-
dzenia rozgrzanych śpiewaków, ale pospólnie zwruszenie
jeszcze nie wyładowało. Tym razem Breywo zaintonował:
„Marszałek Smigły-Rydz, nasz drogi dzielny wódz!” i znowu
wszystko się poderwało. Ale teraz śpiewało tylko paru, skoń-
czyli, raz-dwa, melodia była skoczna, słów nieznanemu au-
torowi starczyło ledwo na jedną zwrotkę. Potocki ochłonął.
Za wcześniej.

Bo po tak wzniosłych śpiewach, które zjednoczyły trzy-
dzięci osobnych towarzyszy przy osobnych stolikach, w
sali bujnie się legły nieokreślone, ale przyjazne senty-
menty, wszyscy zdali się sobie nawzajem swojcy, morowo zna-
jomi. Powrót do zwykłego tarcia tanecznego byłby zbez-
czeszczeniem tego nastroju. Breywo rychło znalazł wyjście:
— Oberek!

Orkiestra jakby na to czekała. Rąbnęła z miejsca wście-
klą przygrywkę. Breywo wskoczył, ciągnąc Krysię za rękę.
Szwależer z naprzeciwnika stanął w szranki z małą,
szczupłą czarunką. Jedną z pań, które się przypłatały do

Vestriego, wzięła po prostu tego trzeciego oficera, naj-
bardziej niepokąznego. Mineyko ruszył z inną.

Orkiestra zagrała i sala skoczyła z kopyta. Prym dierzył
Breywo, z przykrykami, podskokami, klaskaniem i misterną
zmianą kierunku. Krysię wirowała, sukieneczka się uno-
siła, ukazując co chwila mocno toczące uda i niebieskie
majteczki. Potocki patrzył na nią jeszcze z odrobiną nie-
chęci, ale niebawem melodia go opętała. Była ciągle skocz-
na, tylko ten sam, zadzierny zrazu motyw, wrócił teraz
w tonacji minorowej, stał się zabójczy, nieodparcie smutny
i przez ten smutek tym bliższy, jedyny, niepowtarzalny.
„To, to właśnie jest tym zarazkiem!” — przesunęło się przez
świadomość Potockiego. Ta skoczność i smutek, Ta po-
zorna, rubaszna, naskórkowa, pusta i prostacka wesołość,
natrętna przemocą włączyć do ucha szpazmatycznym wa-
leniem bębna. I, na śmierć i życie z nią związany smutek,
przenikliwy, bezbronny, świadomy wszystkich męczeństw
przeszłych i przyszłych, nie wypierający się ich, przyjmują-
jący swoje losy już dokonane, za swoją beznamiętną zgodą
i wolą, odważone w klepsydrze nadciągających czasów,
spragniony tylko bezradnie i naiwnie je zagłuszyć skoro
dopiero jutro sądzone im będzie stać się ciałem. Dziś...

— Dziś! Dziś! Dziś! — wykrzykiwał Breywo, przelatując
koło stolika. Oczy mu błyszczały nie cielesnym połotem,
ciało, jakby straciło wagę, wyrwało się spod śmiertelnego
przymusu ciężenia, uległo niepowtarzalnej, jedynej regule
rytmu i uniesienia. Szwależer ścisnął go drobniutko sieka-
nymi, emiacyjnymi szybkościami w oczach kroczkami. Jego czar-
nuszka co chwila odrywała się od podłogi, ale i w powietrzu,
jakby znajdowała opór i bodaj nawet przytupywała. Oczka
jej się rozszerzyły, zagryzła pulchną dolną wargę, czarna
muszka nad ustami, niby szpetna, nabrała nagle wdzięku
i nieodwołności. Trzeci oficer, zdawało się, rozpaczał
się ciepła swojej damy, rozrosłej czterdziestolatki, grubo-
biodrowej, o potężnym biuście i chyba potrójnym podbród-
ku, która podparła się prawą ręką o biodro, lewą zaś go
chwyciła czy aby nie za kark i jak płótkiem obracała do-
koła siebie. Mineyko z inną, zielonooką szatynką o ostrych,
łukowatych brwiach, tańczył nieco sztywno, bojąc się wpaść
w nadmierne rozpasanie tamtych. I jeszcze jakiś cywil ze
szlagońskimi wąsami, i inny, wymoczek, o zalizanych włosach
i może ze trzech dalszych, pospolitszych, niepostrzeż-
alnych. I najsilniejsze to nie były nawet te pary, silniej
jeszcze działało jakieś rozhuśtanie, kołyszące niemal widocz-
nie tych wszystkich spoza stolików, te łysiny i krawaty,
dekolty, mundury, lice, rodzinne klejnoty, zecerwieniałe
od wipytki rece i karki, oczy jak słoneczniki ścisające tan-
cerzy. Nawet orkiestra przytupywała, rytmicznie pochylała
karki, nawet kelterzy — ci stanęli we drzwiach, wstrzy-
mując swoją nieustanną bieganię z tacami, byleby nie
psuć celebrowanej właśnie ceremonii.

(23)

(Ciąg dalszy nastąpi)

„BIELMON” TNE SZYBCIEJ I NIE BOI SIĘ WODY

Władysław Bielecki i Antoni Mońka, pracujący na polskim statku ratowniczym „Smok”, skonstruowali nowy palkin od ciecia metalu, nazwany od początkowych liter ich nazwisk „Bielmonem”. Nowy palkin daje 87 proc. oszczędności czasu, zużywa o 20 proc. mniej gazu oraz może być stosowany przez nurków, gdyż specjalna konstrukcja chroni płomień od wygaśnięcia pod wodą.

ROK PRACY NAJMŁODSZEJ SCENY OPEROWEJ

Pierwszą rocznicę istnienia obchodziła niedawno najmłodsza polska scena operowa, pracująca przy Państw. Filharmonii Bałtyckiej. Studio Operowe ma w swym rocznym dorobku 3 opracowane opery i 115 przedstawień. Dyrektorem Studia jest znany w Poznaniu dyr. Zygmunt Latoszewski, reżyserem — W. Bregy.

SULFAMIDY PRODUKUJEMY W POLSCE

Nowouruchomione zakłady farmaceutyczne w Starogardzie rozpoczęły produkcję sulfamidów. Dotychczas te ważne leki sprowadzaliśmy z zagranicy.

CZY TOPÓŁ KANADYJSKA WYROŚNIE NA NASZYCH POLACH?

Próby w tym kierunku podjęli ostatnio naukowcy łódzcy w majątku doświadczalnym w Puczniewie. Jeżeli aklimatyzacja da pomyślne wyniki, używamy dodatków źródła drewna, gdyż topól kanadyjska rośnie bardzo szybko, dając 1000 m³ drewna z 1 ha.

CHEOP-WYNALAZCA

Małorolny chłop Euzebiusz Kępa z Majacowic (pow. Śie radz) skonstruował w czasie pobytu na sianokosach w woj. szczecińskim pomysłodawcę ręczną do prasowania siana. Wynalazek umożliwił sprasowanie 200 kg siana w bardzo krótkim czasie. Pomysł Kępy znalazł szerokie zastosowanie.

SZUKAMY TALENTÓW SPIEWACZYCH

Pod tym hasłem organizuje Ministerstwo Kultury i Sztuki pierwszy ogólnopolski konkurs śpiewaczy, który odbędzie się w listopadzie br. w Warszawie. (b)

Wojsko pomaga przy likwidacji stonki

Atak stonki na plantacje ziemniaczane staje się w powiecie wschowskim coraz gwałtowniejszy.

Dotychczas znaleziono ogniska w 19 gromadach. Ze skuteczną pomocą przyszła miejscowej ludności ekipa wojskowa, która szybko i dokładnie przeszukuje uprawy ziemniaków. Środków chemicznych i sprzętu technicznego jest pod dostatkiem. (tr)

W powiecie kaliskim trwają intensywne poszukiwania stonki ziemniaczanej. W ubiegłą niedzielę wyjechali ze wszystkich zakładów pracy w Kaliszu pracownicy umysłowi i fizyczni, aby pomóc chłopom i PGR-om w likwidacji szkodnika.

W ubiegłym tygodniu wykryto nowe ogniska w miejscowościach: Helenów, gm. Zborów, Kuźnia, gm. Chocz, Prażuchy, gm. Lęków, Kmień, gm. Koźminek. W PGR Koźminek wykryto 70 ognisk. (t)



Arko w pozycji przyjętej na rozkaz: „siad!”

To nie sprawa miejsca

(Korespondencja własna)

Paryż, w lipcu

Gdyby ktoś, nie zorientowany w stosunkach politycznych we Francji, trafił przypadkiem na posiedzenie przewodniczących frakcji parlamentarnych Zgromadzenia Narodowego, mógłby sądzić, że wszystkie partie w Zgromadzeniu są postępowe i demokratyczne a nawet lewicowe.

Przewodniczący wszystkich bowiem frakcji stanowczo domagali się miejsc położonych na lewicy. Żądania swe, poparte długimi wywodami na temat „postępowości i demokratyczności” swych partii, stawiali w formie kategorycznej.

„Chcemy na lewicy i koniec!” — mówili po kolei wytrawni zdrajcy sprawy robotniczej, socjaldemokraci z SFIO, i burżuazyjno-klerikalni działacze z MRP, i „niezależni” przedstawiciele kapitału, i wreszcie faszystki spod znaku de Gaulle’a. Ci ostatni narobili największego zamieszania na posiedzeniu przewodniczących. Koledzy z innych reakcyjnych ugrupowań sądzili bowiem, że sprawą degaullowskim pałkarzom przyjemność, sadząc ich na skrajnej prawicy w pałacu burbońskim, w którym obraduje Zgromadzenie Narodowe. Pomylił się jednak. Faszystki też chcą na lewicy a przynajmniej w centrum.

„Fuehrer” de Gaulle powziął nader ambitną decyzję przekonania Francuzów, że partia je-

go jest w jakiś sposób złączona z ludem.

Komiczne manewry reakcyjnych partii francuskich posiadają głęboki sens polityczny. Świadczą wymownie o słabości władzy kapitalistów we Francji, o słabości burżuazyjnych organizacji politycznych, które weszły w ostatnich wyborach do parlamentu, tylko na skutek jawnie oszukańczej ordynacji wyborczej. Głosami które naród francuski oddał na swą partię, partię rozstrzelanych bohaterów walki z hitlerowskim okupantem, partię Thoreza — KPF, podzielił się reakcyjni złodzieje mandatów. Ich manifestacyjne pchanie się na miejsce lewicy nie oszuka ani jednego uczciwego obywatela Francji, choćby zmienił się dzień jak rękawiczki.

To przecież nie sprawa siedzenia w Zgromadzeniu Narodowym, w którym komuniści zajmują swe tradycyjne, zaszczytne miejsce na lewicy, decyduje o poparciu mas ludowych. Ważne jest miejsce w sercu ludu francuskiego i z tego miejsca reakcyjne ugrupowania polityczne, składające się na tzw. „partię amerykańską” muszą zrezygnować. Ze „partii amerykańskiej”, realizująca we Francji politykę wojny imperialistycznej, zdaje sobie z tego sprawę, świadcząc chociażby niespokojne wstępnie się na miejscach, zdobytych oszustwem.

To warto zobaczyć!

O osobliwej szkole i niecodziennych pensjonariuszach

PIES — użytkowany najwzrostem wśród wszystkich zwierząt, nieodzowny w stróżowaniu, tropieniu, obronie, akcji sanitarnej, służbie milicyjnej i wojskowej — jest również niezastąpionym współtowarzyszem i współpracownikiem myśliwego. Doceniając udział psa myśliwskiego w gospodarce łowieckiej, Komisja Kynologiczna przy Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej otworzyła w czerwcu bież. roku Ośrodek Treningowo-Hodowlany w Skrzyńkach, powiat Poznań, w którym wychowują się i kształcą czworonożni myśliwi.

Szumi nie żęty jeszcze łan zboża i zielenią się długie zagony kartofli. Miedzą szybko idzie człowiek, tuż za nim, przy nodze biegnie pies. Kierownik ośrodka mgr inż. H. Łukowicz udaje się na ćwiczenia w towarzystwie Bessy — angielskiego setera. Bessa jest lekka i wiotka, żywa i zwinna jak tancerka. Nauka, którą pobiera od niedawna „nie idzie w las”. Bessa doskonale rozumie już język swego trenera. Na rozkaz zaciekle buszuje w kartoflach, na rozkaz zmienia kierunek poszukiwań, na rozkaz wreszcie przypada do ziemi, warując. Będzie z niej kiedyś doskonała specjalistka od polowań na kuropatwy i kaczki.

Zmieniamy teren i zmieniamy ucznia. W wyprawie na mokrądy asystuje nam potężny i silny, uniwersalny wprost wyżeł kontynentalny — Arko. Tym razem popis obejmuje bobrowanie w szuwarach i aportowanie.

Ćwiczenia skończone. Wracamy do „domu”. Stanowi go po-

prostu duży, osiatkowany teren z ustawionymi wewnątrz kojkami. Jest ich kilkanaście a liczba ta w najbliższym czasie się powiększy. W obszer-



Najmłodszym mieszkańcom Ośrodka apetyt, jak widać, dopisuje doskonale

Z Ziemi Wielkopolskiej

BĘDZIE TORF

● Wśród rolników pow. jarocińskiego zaniebano eksploatację torfu. Uruchomienie trzech torfowni jakie nastąpi przez PZGS w najbliższym czasie uzupełni potrzebą ilość opału i usunie braki. Jeszcze w sezonie zimowym br. korzystać będą mieszkańcy powiatu z torfu do opalania mieszkań i pomieszczeń gospodarskich. (ipc)

KROTOSZYŃSKI ZBIERA ZŁOM

● Staraniem Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Krotoszynie zorganizowano w mieście i powiecie zbiórki złomu i odpadków użytkowych. Wszyscy mieszkańcy zbierają i gromadzą złom. Odbiór złomu i transportowanie go do składowiska zobo-

RUCHOME KIOSKI

● Pracownicy GS w Obornikach podjęli zobowiązanie uruchomienia 5 kiosków ruchomych. Będą one zaopatrywać żniwiarzy w żywność, napoje chłodzące i drobne artykuły. Inicjatywa pracowników GS w Obornikach zasługuje na uznanie. (ipc)

KROTOSZYŃSKI SOM WZYWA

● Pracownicy krotoszyńskim wezwali pracowników wszystkich SOM-ów w okręgu poznańskim do współpracy w akcji żniwnej, zobowiązując się do podniesienia norm pracy maszyn żniwnych, co przysporzy państwu 6.156 zł oszczędności. (ipc)

BĘDZIE PORZĄDEK

● Na skutek nieszczęśliwej wypadki, która ukała się w rubryce „Z ziemi Wielkopolskiej” MRN w Trzebieżnie, pow. Mogiła wyjaśnia, że wydała zarządzenie o porządkowaniu parku miejskiego. Na doprowadzenie wody do stawu brak chwilowo pokrycia w budżecie. Inwestycja ta musi być odłożona na jakiś czas. (ir)

75 GWOŹDZI W ŻOŁĄDKU

● Bardzo skomplikowanej operacji dokonał ostatnio chirurg dr L. Nicyporowicz ze szpitala powiatowego w Lesznie. Henryk P. z Bojanowa w rozstrzoku nerwowym pokonał 75 gwoździ (w tym 7 sztuk 4-calowych) oraz 2 haki i rurkę żelazną długości 6 cm o łącznej wadze 239 g. Po godzinnej operacji wszystkie przedmioty wyjęto z żołądka, a pacjent zupełnie zdrow opuścił szpital po 12 dniach. (tr)



Najlepsz. górnik kopalni „Henryk” rębacz ob. Józef Szczepaniak, inicjator współzawodnictwa pracy, wykonuje przeciętnie 200 proc. normy. Za swą wydatną pracę ob. Szczepaniak został ostatnio odznaczony orderem Sztandaru Pracy II klasy

„Brunatny” górnik odznaczony trzykrotnie

Wejście do kopalni węgla brunatnego jest zupełnie inne, niż do kopalni węgla kamiennego. Po zejściu kilkunastu metrów w głąb ziemi, chodnik nagle wypięstowuje się do poziomu, w którym znajduje się pionowy owór. Wewnątrz otworu widać w nikłym świetle drabinę, a za nią czarna cześć. Na głębokości 80 m pod ziemią (najniższy poziom) z

trudem można rozróżnić w ciemnościach kształt chodnika, podbitego drewnianymi palami tzw. „stemplami”. Konstrukcja chodnika prawie nie różni się od chodnika w kopalni węgla kamiennego. Tylko ściany są inne, miękkie, brunatnego koloru i... mokre. Robią wrażenie zbutwiałego drzewa — i to jest właśnie węgiel brunatny. Środkiem chodnika biegnie linia kolejki.

Praca tutaj podobna jest do pracy górników w kopalni węgla kamiennego. Rębacze i ładowacze pracują wspólnie. Chcąc wykonać wyznaczoną normę, praca musi być harmonijnym procesem.

Do najwybitniejszych przodowników kopalni „Henryk”, którymi chlubi się cała załoga, jest młody rębacz JÓZEF SZCZEPANIAK, wykonujący 200 procent normy. Został on za swoją pracę odznaczony kolejno Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, a ostatnio Orderem „Sztandar Pracy” II klasy. Również i dwaj młodzieńcy LUCJAN SZCZECZAK i ZYGMUNT ZIARKO, to czołowi górnicy, dzięki którym kopalnia coraz to więcej podnosi swoją wydajność pracy. Obok zespołów dwójkowych, składających się ze starszych górników, pracują tutaj również i młodzi chłopcy. Są to uczniowie Szkoły Przynależności Przemysłowej, którzy przez dwa dni w tygodniu odbywają praktyki.

O pracy górników zatrudnionych w przemyśle węgla brunatnego mówi się i pisze za mało. Zapominając o nich czynimy im krzywdę, gdyż wysiłek tych ludzi jest również duży, a może nawet większy, niż w innych zawodach, a warunki pracy są bez porównania cięższe i prymitywniejsze.

Niemal wszystkie kopalnie węgla brunatnego leżą w dużej odległości od większych ośrodków życia kulturalnego i społecznego. Dojazd do nich jest trudny i męczący, a często z braku własnego środka lokomocji niemożliwy. Trzeba więc znaleźć sposoby na dotarcie do wszystkich tych kopalń prelegentów, książek i teatru, choćby świetlicowego. „Brunatni” górnicy swoją ciężką pracą w zupełności na to zasługują. (elE)

Przed Miesiącem Odbudowy Stolicy

Tegoroczny Miesiąc Odbudowy Warszawy jest w całym kraju starannie przygotowywany. Wszystkie ogniewa SFOS podejmują zobowiązania przedterminowego ukończenia zbiorów rocznych, zorganizowania współzawodnictwa między poszczególnymi komitetami terenowymi oraz ewentualnego upowszechnienia najlepszych planów i metod pracy.

W przygotowaniach tych biorą również czynny udział Komitety Odbudowy Warszawy z całej Wielkopolski. Komitet Wojewódzki rozesłał już wytyczne, które Komitety Powiatowe i Miejskie obecnie rozpracowują. (ipc)

VII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

Kolejna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w sobotę, 21 bm. w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej (Nowy Ratusz).

Projektowany porządek obejmuje m. in. sprawozdanie z przygotowań i przebiegu akcji żniwno-omłotowej, podanie wyników subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski oraz referat na temat wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami w niektórych miastach województwa poznańskiego.

Prezydium WRN zaprasza społeczeństwo Poznania do licznego udziału w sesji. Początek obrad o godzinie 8. (ia)

Symboliczna mandolina

Pracownicy Spółdzielni Instrumentarzy „Ton” w Zielonej Górze celem upamiętnienia VII rocznicy Manifestu Lipcowego wykonali w warsztatach produkcyjnych własnoręcznie mandolinę o kształcie cyfry „6”, symbolu planu 6-letniego i przecięciu w formie „dwójki”, znaczącym drugi rok realizacji planu. Szyjka instrumentu ozdobiona została rzeźbą gołąbka pokoju, a wzdłuż korpusu mandoliny wyrzyto napis: „Zwycięska walka o pokój”. Instrument ten przeznaczony jest jako nagroda dla wyróżniającego się zespołu orkiestralnego przy świetlicach fabrycznych województwa zielonogórskiego. (tur)

Na krótkiej fali

Propagandowe zgłiszczają rachunek różniczkowy

„Zniszczenia wojenne Polski należą jedynie do zrzędnicy spreparowanej legendy propagandowej” — poucza swoich czytelników pismo zachodnio-niemieckie „Christ und Welt”. To nieprawda, że Wehrmacht hitlerowski palił wraz z ludźmi wsie i miasta, to nieprawda, że Poznań stracił wskutek wojny 40 proc. 12b mieszkanych, a Jasło zniknęło z powierzchni ziemi, rozbite ładunkami oddziałów „Vernichtungskommando”. Wszystko to jest budzą na resorach, którą perfidni Polacy puścili w świat, by go „propagandowo” wzruszyć swoją rzekomą niedolą.

Gdzież się więc podziały ruiny na ziemiach Polski? „Christ und Welt” znajduje taką odpowiedź. Czytamy: „...na terenach niemieckich wschodu (różnienie polskie ziemie zachodnie — przyp. red.) zniszczenia wojenne wynoszą 57 proc. ogólnych zniszczeń wojennych. Jeśli odliczyć Warszawę (tej zbrodni świętoszkowie zachodnio-niemieccy mimo wszystko nie mogli ukryć — przyp. red.), okaże się, że 70 proc. zniszczeń wojennych zanotować należy na wschodnich terenach niemieckich...” Prawda? Jakże to proste!

Czy działania wojenne burzyły fabryki? Oczywiście, ale jakos — zdaniem „Christ und Welt” — opatrność troskliwie czuwała nad polskim przemysłem, który wcale nie uległ zniszczeniu, a wręcz przeciwnie... ożbudowie. Takie więc błogosławione były w Polsce skutki wojny. Teraz dopiero otwierają się nam oczy. Gruzy fabryk i domów, jakie widzieliśmy w 1945 r., były tylko „zrzędnicy spreparowanej legendy propagandowej”. Także śmierć 6 milionów ludzi jest tylko perfidnym kłamstwem Polaków, którym podczas wojny żyło się jak u Pana Boga za piecem. Należy się tylko wdzięczność Adolfowi H., że wszystko tak świetnie zorganizował. Także specjalne podziękowanie powinni Polacy wyśtosiować do wszystkich fuehrerów „Sprengkommando”, którzy tak sumiennie i ofiarnie współdziałali w „rozbudowie polskiego przemysłu”.

Kłamstwo ma krótkie nogi — mówi nasz stare przysłowie. Jest ono jednak potrzebne redaktorom i „młodawcom” „Christ und Welt”. Zaden Niemiec nie powinien mieć wyrzutów sumienia, bo wyznawcy wzniósłych zasad „ideowych” go zawczasu profilaktycznie rozgrzeszają. Może wstąpić do „Vernichtungskommando”. „Christ und Welt” daje atlantyckie błogosławieństwo.

J. Mil.

Chłopi i chłopki, robotnicy PGR — przeprowadźcie żniwa szybko i bez strat Dajcie więcej chleba Ojczyźnie

Pięć minut przed żniwami

W poniedziałek padał deszcz...

Był poniedziałek. Auto, skacząc po kałużach, wdrapało się na wysoki zajazd przed ob. pałacem niemieckiego obszarnika.

— Dziś mieliśmy rozpocząć żniwa — mówi dyrektor zespołu PGR w Laskach. — Maszyny wyruszyły nawet w pole, ale coś, przy takiej pogodzie...

Podchodzimy do okna. Małowniczy park otulony szarą mgłą drobnego dżdżu. Pada od rana, pada prawie bez przerwy. Gdyby nie bujna lipowa zielen, rzekłbyś, że to listopad.

Pomówimy zatem o planach.

Dyrektor Wawrzyńczak rozkłada teczkę. Następuje długi łańcuch cyfr, procentów, porównań, zamknięty końcowym wynikiem — przeszło 6 dni. Tydzień czasu potrzebuje 11 majatków zespołu Laski, by skośić 2334 ha żyta, pszenicy i innych zbóż kłosowych. Sześć dni i trzy godziny, a więc półtora dnia wcześniej, niż przewidziano dla Lasek w Okręgu.

Również drugi zespół PGR w powiecie kępińskim, Torzeniec, chce ukończyć żniwa w 8 dniach, czyli o 2 i pół dnia wcześniej niż ustalono w harmonogramie. Przyjeżdżamy tam pod wieczór. Deszcze ustał, lecz niebo bez przerwy zasnuwa chmurami, nie widać, by ten poniedziałek miał choć trochę słońca zobaczyć. Ale w Torzeńcu, podobnie jak w Laskach, zwłoka w rozpoczęciu

żniw nie oznacza bynajmniej, że robotnicy i traktorzyści ucięli sobie słodką drzemkę. W majątkach jednego i drugiego zespołu przygotowuje się zapas paszy dla koni, przygotowuje się stodoły na przwiezione ziarno. Jednocześnie odbywa się młocka sprzątniętego już rzepaku i ostatni przegląd maszyn i traktorów.

Z tymi maszynami, to prawdę mówiąc, gorzej jest w Torzeńcu, niż w Laskach. Mniej mają traktorów majątki torzenieckie, a również brak warsztatu w samym zespole utrudnia robotę. Jednakże można spodziewać się, że plany będą wykonane w terminie, gdyż pomoc przyniesie drugi warsztat zespołu Laski, mieszczący się w niedalekim Kępnie. Pomoc przy żniwach obiecała również młodzież ZMP z kępińskich zakładów pracy.

Powróćmy jednak do planów. Jak powstały te cyfry?

Na początku trzeba zaznaczyć, że skrócenie terminu żniw było możliwe dzięki licznym zobowiązaniom, które podjęli robotnicy wszystkich gospodarstw.

Cyfrę 6,3 ustalił zespół Laski po dokładnym rozważeniu swych możliwości. Jedną sнопowiązałką traktorowa może skośić przeciętnie 10 ha żyta dziennie. Zespół Laski ma ich 19, zatem skoszenie całego obszaru trwałoby 12,3 dni. Ale majątki posiadają również sнопowiązałki konne i zwykłe żniwiarki. Wszystkie maszyny (jeżeli oczywiście dopisze pogoda) mogą zżąć 376,6 ha zbóż w jednym dniu. Podobnie zaplanowano żniwa w Torzeńcu, który ma w 10 gospodarstwach 2672 ha ziemi uprawnej. Dziennie do skoszenia przypada tam 334 ha. Zaplanowanie o 23,6 ha mniej na dniówkę niż w zespole Laski tłumaczy się słabszym wy-

posażeniem w maszyny i siłę pociągową oraz większym pofalowaniem terenu, co utrudnia pracę żniwiarek. Pany w obu zespołach powzięto po przedyskutowaniu ich przez ałogi poszczególnych gospodarstw.

Tak więc w tym skomplikowanym, ale realnym równaniu obu kępińskich zespołów brak tylko jednej niewiadomej. Tym „x” jest pogoda. Wystarczy jeden słoneczny dzień, by zboże obeschło i dało się kosić. Jeżeli tak będzie (a trudno spodziewać się, by lipiec płał figle na dłuższy dystans), to w chwili, gdy miły Czytelniku, czytasz ten reportaż — na polach kępińskich PGR-ów robota wre w całej pełni.

16 dni przed terminem

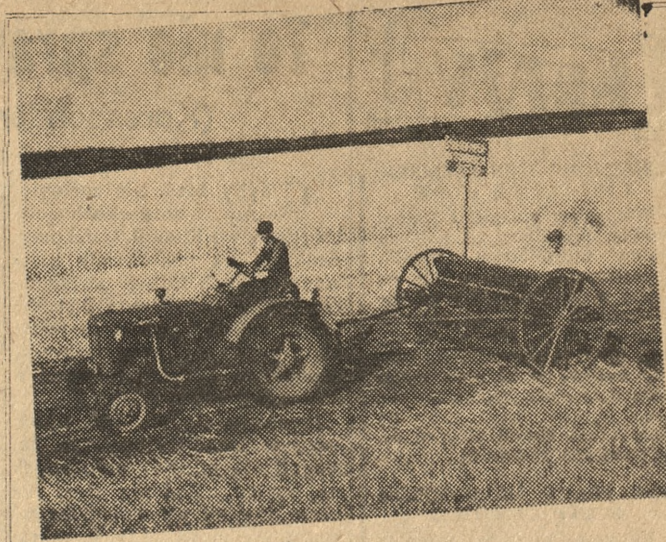
Pierwszy turnus kampanii teatralnej „Służba Polsce” w Kostrzynie wykonał przedterminowo plan robót melioracyjnych. Zaplanowane wykonanie 17 185 m bież. nowych rowów i przeprowadzenie renowacji 1500 m bież. starych rowów w czasie od 21 V br. do 15 VI br. wykonano dnia 27 VI br. Plan ten został wykonany na 16 dni przed terminem. (ek)

Makowiny cenny surowiec dla przemysłu farmaceutycznego

Obserwacje ubiegłoroczne wskazują, że rolnicy uprawiający mak, nie doceniają znaczenia tzw. makowin, czyli pustych główek po wymłóconym ziarnie. Walały się one po śmietnikach, po gnojownikach, a czasem wywożono je na stopy kompostowe. Nie wszyscy rolnicy wiedzą, iż główki makowe stanowią cenny surowiec dla wyrobu specyfików leczniczych, surowiec bardzo poszukiwany przez przemysł farmaceutyczny. Ponadto cena 1,50 zł za kg jest również nie do pogardzenia.

Biedy lat poprzednich muszą więc być naprawione w czasie tegorocznych zbiorów. Nie powinna się zmarnować ani jedna makówka. Odstawiając ten marnotrawiony dotychczas plon swej pracy, plantatorzy i producenci maku przysporzą krajowemu przemysłowi farmaceutycznemu wartościowego surowca, niezależnie od tego, czy tym względem od zagranicy.

Ze sprzedażą nie ma i nie powinno być żadnych trudności. Wszystkie gminne spółdzielnie mają obowiązek kupowania makowin po ustalonej z góry cenie 1,50 zł za kg od wszystkich bez wyjątku producentów. Referenci skupu w GS-ach nie powinni ograniczać się do biernego oczekiwania na dostawców, ale pójść między nich i uświadamiać o korzyściach płynących z odstawy makówek tak dla kraju, jak i dla producentów. (kj)



W majątku PGR Nacpolsk pow. płoński rozpoczęto żniwa stosując radziecki system cykliczny. Polega on na tym, że bezpośrednio po ścięciu zboża ustawia się zboże w kopy, grabi ścierńsko, dokonuje podorywki i sieje poplony. Przy tej metodzie zatrzymuje się więcej wilgoci w glebie i ułatwia wschodzenie przed zimą chwastów, które w ten sposób łatwo jest wyteplić. W rezultacie ten system daje 20 do 30 proc. większe plony. Na zdjęciu: Siew poplonów (Fot. CAF)

Pracownicy Służby Zdrowia

podjął cenne zobowiązania lipcowe

Do licznych zobowiązań lipcowych dołączają się także pracownicy placówek Służby Zdrowia. Centralne wojewódzkie poradnie specjalistyczne podjęły w ramach Czynu Lipcowego szereg zobowiązań, które usprawnią opiekę zdrowotną nad człowiekiem pracy.

Centralna Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka wysłała w teren dodatkowe ekipy lekarskie i pielęgniarskie, by dokonały w lipcu i sierpniu br. inspekcji kolonii

dzieci zza granicy. Kierowcy wozów poradni podjęli się zaoszczędzić 50% paliwa. Wszyscy pracownicy poradni zgłosili się na krwiodawców.

Poradnia Zdrowia Psychicznego zorganizuje w województwie przy powiatowych ośrodkach zdrowia dalsze poradnie przeciwalkoholowe oraz opracuje i przygotuje do terapii masowej nowe, oparte na radzieckich, metody leczenia chronicznego alkoholizmu. Trzy ekipy specjalistyczne wyjadą w teren do wyznaczonych ośrodków zdrowia, by przebadać osoby nerwowo i psychicznie chore.

Centralna Wojewódzka Poradnia Przeciwegruchliwa ma przebadać wszystkich pracowników Państw. Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 11, a sportowo-lekarska, poza wygłoszeniem w zrzeszeniach i klubach sportowych referatów o znaczeniu opieki lekarskiej w sporcie, zbada członków 6 LZS-ów i zorganizuje w f. w zakładach dla niewidomych w Owińskach oraz przeprowadzi elektrokardiograficzne badania naukowe.

Pracownicy Centralnej Poradni Okulistycznej wyjadą do Świebodzina celem dokonania przeglądu dzieci w tamtejszym Państw. Zakładzie dla Kalek. 15 poradni okulistycznych i przeciwgruchliwych w województwie zostanie zwizytowanych przez lekarzy. 15 bm. w ramach Czynu Lipcowego otwarto nową poradnię okulistyczną w Międzyrzeczcu w województwie zielonogórskim, które podlega jeszcze specjalistycznej opiece Centralnej Poradni w Poznaniu. Poradnia skórno-wenerologiczna rozpocznie badania dzieci. Poradnia chorób tarczycy wysłała w lipcu ekipę lekarską do spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

Bardzo szeroki zasięg mają zobowiązania poradni dentystycznej. W ich ramach powstają przy ulicy Palacza 132 w Pozn. Zjednoczeniu Budowlanym, w Zakładach Stalina na Wildzie i Głównej poradnie dentystycznej. Niezależnie od tego ekipa lekarsko-dentystyczna wyjedzie do prewenterium w Sokołowie (powiat kaliski) i do kolonii dzieci robotniczych Pozn. Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego w powiecie międzyrzeckim. Podczas kampanii cukrowniczej przebadani zostaną robotnicy cukrowni w Opalenicy. Poradnia zobowiązała się także zbadać i leczyć w lipcu i sierpniu wszystkich pracowników Wydziału Zdrowia Prezydium WRN. Jedną niedzielę ekipa lekarsko-dentystyczna poradni poświęci na wizytację prewenterium w Jeziorkach. Wreszcie w ramach zobowiązań lipcowych zostaną przebadani robotnicy Zakładów Elektrotechnicznych w Starogęcie. (ef)

Pierwszy Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy

W celu upowszechnienia pieśniarstwa w Polsce i postawienia go na należytych poziomach wykonawczym Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje Pierwszy Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy dla pieśniarzy. Konkurs odbędzie się w Warszawie w drugiej połowie listopada 1951 r. Będzie to konkurs otwarty, do którego mogą przystąpić zarówno artyści zawodowi jak i amatorzy. Kandydatów kwalifikować się będzie według trzech kategorii: I — amatorzy, II — uczący się w szkołach muzycznych i III — zawodowcy.

Laureaci konkursu oraz wyróżnieni otrzymają nagrody pieniężne i dyplomy honorowe.

W Poznaniu powstaje Okręgowy Ośrodek Radioamatorów

Z dniem 20 bm. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju uruchomi w Poznaniu (przy ulicy Armii Czerwonej 49 — w podwórzu) Okręgowy Ośrodek Radioamatorów. W okresie wakacyjnym we wtorki i piątki od godz. 17 do 20 członkowie kół radioamatorskich SKRK i LPZ będą mogli korzystać z warsztatu, otwartego przy Ośrodku. Warsztat wyposażony jest w narzędzia, aparaty i przyrządy pomiarowe oraz bibliotekę. Amatorzy-konstruktorzy mają możliwość zaopatrywać się w potrzebny sprzęt za pośrednictwem SKRK. (ia)

Ruszył zegar na wieży Nowego Ratusza

Wczoraj w godzinach rannych — uruchomiono zegar na wieży Nowego Ratusza w Poznaniu.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej należało się słowa uznania za wysiłki położone przy remontowaniu mechanizmu potężnego czasomierza. Uruchomienie z dala widocznego zegara — przyjęte zostało przez społeczeństwo Poznania z dużym zadowoleniem. (wp)

Pozdrowienie dla rodziców od dzieci z kolonii w Mielnie

Gdy zatrzymujemy się przed białym pałacem w Mielnie, dobiegają nas z otwartych okien dźwięki pianina. Duży napis na frontonie domu głosi: „Dom Wczasów Dziecka Pracowników Lasów” w Mielnie. Miejsce to nie należy mylić z miejscowością o identycznej nazwie nad morzem. Mielno, o którym mowa, leży w powiecie gnieźnieńskim i jest piękna, położona wśród sosnowych lasów miejscowością, w której przez cały rok wypoczywają dzieci pracowników lasów woj. poznańskiego.

„Mamusia” 88-osobowej rodziny obecnego turnusu dzwonek jest kierowniczką ob. Szczurzeńska, która wtajemnicza nas w tajniki życia kolonii. Komuś wydawałoby się, że działo na kolonii tylko śpi, je, i biega. O wcale nie — kolonia posiada własną organizację wewnętrzną — stanowi bowiem małe społeczeństwo. Jest więc samorząd, który czuwa nad pracami poszczególnych sekcji. Wszyscy wczasowicze są podzieleni na 4 grupy, na czele których stoją grupowe wybrane spośród siebie. Trzeba podkreślić, że jedną z ważnych czynności członków samorządu... jest przypominanie wieczornego mycia, a szczególnie szorowanie nóg.

Dźwięk dzwonka — to obiad. Dziewczynki biegają umyć ręce i ustawiają się w parę przed

drzwiami jadalni. Wnętrze pałacyku jest świeżo odnowione i urzeka nas nieskazitelną bielą ścian. Podczas gdy jadalnie wypełnia gwar dziecięcych głosów — zobaczmy jak mieszkają wczasowiczki. Dzwonki są rozdzielone w całym pałacyku. W pokoju śpi 4 lub 6 osób. Łóżka są zaścielone w kostkę i wszędzie panuje wzorowy porządek.

Na obiad jest dziesiątka chłodnik, pieczeń wieprzowa z rydzem ziemniakami oraz kisiel ze siołkiem. Na śniadanie jest zwykła zupa mleczna i jajko do zasmażki lub ryżu, chleb z masłem, mleko lub kakao. Dziś na kolację będzie chleb z kiebasą i pasztetem, herbata oraz na deser wiśnie.

Po obiedzie obowiązuje cisza. Wszystko odpoczywa. Ale

Nasza Korespondencja

Kraina stu jezior

Powiat międzychodzki obfituje w jeziora. Liczy ich blisko 100, dlatego więc pozyskał sobie miano „krajny stu jezior”. Jeziora te są pochodzenia polodowcowego o dnach i brzegach piaszczystych. Najwięcej jezior znajduje się w wschodniej części powiatu tj. w gminach Sieraków Wlkp. i Chrzypsko Wielkie, tutaj też znajduje się parę jezior o powierzchni 250—300 ha.

Jeziora te wabią licznych amatorów wędk, którzy tu znajdują wytchnienie i nabierają siły do dalszej pracy. W Sierakowie też założono Państwowe Liceum Rybackie, jedną z nielicznych szkół tego typu w Polsce. Liceum to kształci nowe kadry rybaków-hodowców, którzy po skończeniu nauki znajdują pracę w ośrodkach zarybieniowych. (AMA)

Tylko 8 minut

Według ostatniego rozkładu jazdy PKS w Ostrowie autobus z Doruchowa do Ostreszowa wychodzi o g. 15.47 i w Ostreszowie jest o godz. 16.07. Osoby przyjeżdżające do Ostreszowa, a udające się w kierunku Kępna są więc zmuszone czekać w Ostreszowie aż 2 godziny na pociąg. Ale jest także pociąg osobowy z Ostreszowa do Kępna o godz. 15.59. Czy by nie dało się tak rozplanować komunikacji PKS, aby autobus z Doruchowa do Ostreszowa przychodził tak jak przed zmianą rozkładu jazdy, tzn. 8 minut wcześniej. W ten sposób podróżni zdą-

żyliby na pociąg wcześniejszy i nie marnowali na próżno 2 godzin na czekanie.

CZESŁAW OGÓRZEŃSKI

Trzeba sprzątnąć

W Koninie po lewej stronie szosy Warszawa—Poznań tuż za rowem utworzono składnię śmieci, gdzie od dłuższego czasu składa się tzw. „zmiotki” z szosy, tj. siłose, siano, mierzwę i różne inne odpadki, które pod wpływem deszczów i słońca rozkładają się, gniją i wydzielają woń niezbyt przyjemną.

Przechodnie nie skąpią z tego powodu złośliwych uwag i epitetów pod adresem komisji sanitarnej.

KAZIMIERZ ADASZEWSKI

Zamiast świetlicy — mieszkanie

PGR Stobnica (pow. obornicki) i mieszkańcy gromady korzystali z sali w budynku majątku, w której odbywały się imprezy kulturalno-oświatowe. Kierownictwo Gospodarski Rybny przy PGR w Stobnicy przebudowało świetlicę na mieszkanie, a przedzie w majątku jest wielki dom zupełnie nie zamieszkały, a także wiele innych mieszkań niezajętych. Dlatego więc niezrozumiałą decyzją jakiegoś biurokratę mieszkańcy grom. Stobnica zostali pozbawieni świetlicy? F. K.

Echa naszych notatek

Niedawno pisaliśmy o brakach sprzętu rentgenowskiego w Szpitalu Powiatowym w Sulejnie. Wydział Zdrowia przy Prezydium WRN w piśmie do redakcji podzielił całkowicie nasze zarzuty pod adresem kierownictwa tej placówki. Dyrektor Szpitala, bowiem, nie usiłował uzupełnić sprzętu rentgenowskiego, a nawet nie zaplanował arkusza zapotrzebowania fartucha rentgenowskiego, okularów, oraz rękawic. Kierownictwo szpitala nie skorzystało także z dostaw pozaplanowanych: do końca czerwca br. w dalszym ciągu nie przedstawiało zapotrzebowania. Dopiero na interwencję prasową oraz Wydział Zdrowia przy Prezydium WRN skierowano zapotrzebowanie do „Centrosprzętu”, lecz sprawa otrzymania brakujących przyborów skutkiem niedbalstwa dyrekcji potrwa pewien czas.

W związku z naszą notatką o wstrzymaniu sprzedaży oleju w butelkach przez sklep Gminnej Spółdzielni w Strzelcach Krajeńskich Inspektorat Kontroli Wewnętrznej PZGS wyjaśnia, iż olej we flaszach przeznaczony był wyłącznie dla kontraktowców rzepaku i dlatego nie mógł być sprzedawany innym klientom. Dopiero gdy część kontraktowców zrezygnowała z oleju, wolną partię oleju wprowadzono natychmiast do sprzedaży. (tur)

ZIELONA GÓRA

Prezydium PRN podaje do wiadomości, że w dniu 21 bm. o godz. 16 nastąpi zbiórka przed gmachem PRN, następnie wyjazd do Deszczna na sejm. Powszechna Spółdzielnia Spożywców zawiadamia, że walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 17 w świetlicy przy ul. Obotryckiej 7.

GORZÓW

W najbliższy piątek, dnia 20 bm. zawita do Gorzowa Państwowy Teatr z Gniezna, który wystawi komedię J. B. Mollera w reżyserii Stefani Domańskiej pt. „Grzegorz Dynała”. Początek przedstawienia w sali Teatru Miejskiego o godz. 20. O godz. 17 odbędzie się specjalne przedstawienie dla związków zawodowych. (rb)

listy i odpowiedzi

Budynki niszczyją — a OLP czeka

Do Nadleśnictwa Żuków, w powiecie Szprotawa, należy kilka zdewastowanych budynków mieszkalnych, znajdujących się przy siedzibie Nadleśnictwa. Budynki wymagają remontu i zabezpieczenia przed zupełnym zniszczeniem. Do prac nie można jednak przystąpić, gdyż OLP w Żarach nie zatwierdził dotychczas sporządzonych przez Nadleśnictwo — na początku roku — kosztorysów.

W marcu br., według sporządzonych kosztorysów, wykonano prace malarskie i naprawę okien, w jednym z domów, w którym mieszkał sekretarz Nadleśnictwa. Jednak nawet i tego planu

OLP do dzisiaj nie zatwierdził, a robotnicy, którzy wyłonili pracę, od 5 miesięcy czekają na należne im wynagrodzenie. Ciekawi jesteśmy na co czeka OLP?

W międzyczasie domy i główny blok mieszkalny niszczyją, a mogłyby doskonale pomieścić kilkanaście rodzin. Są zresztą obiektem zasługującym na szczególną uwagę, ze względu na przepiękne położenie na wzgórzu, w malowniczej lesistej okolicy. Domy te mogłyby być w przyszłości wspaniałym miejscem wczasów dziecięcych. Szkoda, że OLP tego nie widzi. 863

C. Z.

(nazwisko znane redakcji)

Odpowiadamy

Konrad Günther. — Należy wziąć przekaz do lekarza-specjalisty, który z pewnością ustali przyczynę pańskich niedomagań i ewentualnie, w razie potrzeby skieruje Pana na leczenie szpitalne, względnie sanatoryjne. (1733)

J. Wojciechowska. Jak nas informują Miejskie Zakłady Mleczarskie, w czasie gdy Pani była w Barze poza 4 litrami przeznaczonymi na konsumpcję dla dzieci, mleka nie było. Ekspedientka otrzymała nagane za niewydanie książki zależała. (1597)

Jerzy Dezor. Z nadesłanego materiału chwilowo nie skorzystamy. Uwagi Pana są na ogół słuszne, chociaż nie ze wszystkimi się zgadzamy. Jeszcze niejednokrotnie powrócimy do omawiania tych spraw. (1711)

Janina Dyżmańska (1734), Zdzisław Błażejowski (1694), ul. Polanka (1750), Jerzy Samek

(1679). — Interwenujemy, o wynikach zawiadomimy.

Tadeusz Walkowski, Chłudowo. — Trudno nam definitywnie orzec, kto w opisanym przez Pana wypadku ma rację. Ob. Gaska twierdzi, że kwota 500 zł pobrała jako zaliczkę, Pan zaś utrzymuje, że była to cała należność. Sprawę mogą rozstrzygnąć tylko czynniki kompetentne, w tym wypadku Izba Rzemieślnicza, względnie Sad Powiatowy. (1463)

Stacy Czytelnik. — Jak nas informują Miejskie Zakłady Mleczarskie, Prezydium MRN, Wydział Handlu zatwierdził nowe ceny. Obecnie jedna bułeczka — 50 gr, 1 kg masła i 1 kg sera tyłkowskiego kosztuje 74 grosze. (1598)

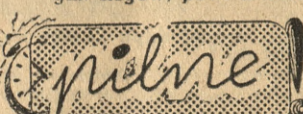
Franciszek Podlak, Wrocław. Z nadesłanego materiału nie skorzystamy. Książkę wysłamy na adres Pana. (1752)

Podziękowanie

My uczniowie i uczniowie Szkoły Podstawowej w Sławsku, składamy najserdeczniejsze podziękowania Zarządowi Okręgowemu Społecznego Komitetu Radiofizyki Kraju w Poznaniu, za przydzielenie szkole naszej aparatury bateryjnego marku Rodin i za przyznanie kwoty 320 zł. Jak bardzo zmienił się nastrój w naszej szkole, jakże radosna wydaje się każda chwila, gdy z radiodiodami płyną tony piosenek, gdy słyszymy o wszystkim co dzieje się w naszym kraju.

Marzenia nasze na urzędowniejsze ich spełnienie, któreśmy z utęsknieniem spełniali się. 1705

Uczniowie i uczennice w Sławsku gm. Rzgów, pow. Konin



Dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego w Poznaniu, ul. Długa 1. — Prosimy o pozytywne przeanalizowanie wniosku ob. Skarżyńskiej Ireny o przesunięcie na etat pracownika umysłowego. Dwuletnia praca oraz kurs laborantek kwalifikuje zainteresowaną do tego awansu. * * * (1686)

Wydział Zdrowia, Referat Sanatoryjny. — W dniu 16 II 1951 ob. Kazimierz Cwikliński, pracownik Zakładów Graficznych im. Kasprzaka, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Listopadowej 28, złożył wniosek na leczenie sanatoryjne w Krynicu. Wniosek ten był już zakwalifikowany przez sanatoryjną komisję lekarską, tymczasem do dnia dzisiejszego ob. Cwikliński nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Prosimy wziąć pod uwagę, że zamieszczamy notatkę w rubryce „Pilne”. (1692)

Ze sportu

W trosce o przyszłość sportu

Szóste plenium poznańskiego WKKF poświęcone było analizie działalności klubów i kół sportowych. Dyskutanci — przewodniczący PKKF-u i przedstawiciele Okręgowych Rad Zrzeszeń — na kanwie uchwały OKKF-u w sprawie zajęć w Radomsku, wykazali błędy i wytknęli drogę, którą winna iść praca sportowa.

Ujawniono: niesłuszne poglądy popierania tylko sekcji wyczynowych, które w pogoni za wynikami rujnują sekcje sportów podstawowych.

Są w naszym województwie kluby, które noszą nazwę pionu, przy czym odsetek członków owego pionu jest znikomym. Jako przykład można przytoczyć Kolejarza krotoszyńskiego, który skupia w większości młodzież szkolną. Sekcja boksera Kolejarza Jarocin nie posiada ani jednego Kolejarza, tylko członków SKS-ów.

Zdobywanie odznak SPO jedynie w Poznaniu jest zadowalające, przy czym jednostki, jak Ogniwo wykonały swe obowiązki ze znaczną nadwyżką, pokrywając niedobór innych kół i klubów.

Rzeczowa krytyka wykazała, że sportowy aktyw poznański jest w stanie usunąć błędy i sprowadzić pracę na właściwe tory.

Aktywiści nie zadowalają się dotychczasowymi osiągnięciami, jak 74 tys. uczestników w biegach narodowych (bez województwa zielonogórskiego), wzrost o 33 tys. uczestników sportowców w imprezach majowych.

Liczba LZS-ów wzrosła w Wielkopolsce do 1200 zespołów, z których wywodzi się przodownicy pracy, jak Kaczmarek, Szubert i Jagodziński z PGR-u.

Gorzkie słowa krytyki osłodził aktywistom szybszy rozwój naszego sportu ludowego.

Hebda prowadzi obóz juniorów

WKKF zabrał się do podniesienia poziomu tenisa w naszym okręgu. W niedługim czasie po turnieju juniorów o tytuł mistrza Polski i o prawo reprezentowania okręgu na mistrzostwach Polski, znowu naj-



KERBER (AZS)

młody, obiecujący tenisista

lepsi juniorzy z naszego województwa znaleźli się na kortach AZS. Tym razem 19 juniorów zjechało na 10 dniowy obóz szkoleniowy.

Obóz prowadzi trener państwowy J. Hebda, mając do pomocy Hudowicza z AZS-u i Fraszelewskiego z Gwardii.

Pogadanki polityczno-wychowawcze prowadzi przewodniczący ZS AZS J. Siatka. (raw)

Komunikaty

Wycieczka „Szlakiem Orlich Gniazd na Podhalę i Pieniny” od 1—15 i od 18—31 sierpnia. Zgłoszenia do 23 bm. w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, Poznań, Nowy Ratusz pokój 203a, od godz. 16—19. 9999g

Pracownicy poszukiwani

Księgowy(a) techniczny(a) i pomoc buchalteryjna z praktyką potrzebni zaraz. Wynagrodzenie wg Ukl. Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw Stacja Selekcji Roślin, Nagrodzice, pow. Środa. K1313

Księgowego kwalifikowanego z dłuższą praktyką, obeznanego z jednolitym planem kont, poszukuje zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Budowlana Gostyni, Nowe Wrota 8. Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji — grupa V Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej. K1330

Szwajcara do obory zarodowej, kowala, stróża, magazyniera, kalkulatora, kierownika gospodarstwa, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia kierować na adres: Zespół Dobrzyń w Wyrzysku poczta Wyrzysk. K1338

Księgowy-bilansista — samodzielny ze znajomością arkusza rozliczeniowego potrzebny od 1 VIII 51 r. Sp. Ina Pracy „Bakelit” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 8. K1335

Księgowego-kontystę(stkę) do przedsiębiorstwa przemysłowego w Poznaniu przyjmujemy. Oferty Głos Wlkp. dla 9998g.

Głównego księgowego zaangażuję od dnia 1 VIII 51, z uposażeniem II gr wg umowy zbiorowej dla pracowników przemysłu elektrotechnicznego. Zgłoszenia z życiorysem kierować do Biura Kadr Poznańskich Zakładów Remontu Maszyn Elektrycznych, Poznań — ul. Kościelna 37, w godz. od 7 do 15. K1342

Wolne posady

2 uczniów przyjmie zaraz W. Łopiński. Zakład blacharsko-instalacyjny, Poznań, Lodowa 1 (Rynek Łazarski). 10006g

Gospośia samodzielną, do dwójka osób i rocznego dziecka potrzebną. Poznań, Rokossowskiego 144, m. 8. 9983g

Dziewczyny do kuchni potrzebne zaraz. Furmaniak — Jachodajnia, Poznań, Garbary 63. 9930g

Dobra czapnicza potrzebna zaraz. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 10005g

Gospośia potrzebna zaraz do dużego domu. Samolińska, Poznań, Mielżyńskiego 18. 6163p

Gospodyni domowa, skromna, z gotowaniem zaraz potrzebna, z jednej osoby. Adres: kierownik apteki w Iwanowicach, pow. Kalisz. 6162

Elektromontera, samodzielnego, z praktyką przyjmujemy zaraz. St. Wielicki, Zabiko w, Czerwonej Armii 62, tel. 22. 10007g

Ekspedientka do piekarni na Dolny Śląsk zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Jeżycka 46a, m. 12, godz. 16—17. 9965g

Szuka posady

Prace zleczone biurowe, przepisywania na własnej maszynie lub inne, w domu przyjmie inwalida. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9939g.

Zakupimy samochód małod.trażowy

w bardzo dobrym stanie, najchętniej Opel.

Oferty Głos Wielkopolski dla 10011g

Starsza szuka posady jako gospośia lub wytrzeźwielec do domu. Poznań, Słowackiego 38, m. 1. 9985g

Księgowy — bilansista przyjmie natychmiast pracę. Chętnie prowincja. Warunek mieszkanie. Mądroch, Poznań 5, Cegielnia Świerczewo. 9994g

Nauka

Tańców ludowych, nowoczesnych wyczuca Szczurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 9795g

Sprzedaże

Elektryczna maszynka do podnoszenia oczek sprzedam. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 10002g.

Wózek dziecięcy sprzedam. Poznań — Winogrody, Owśna, na 13, m. 4. 10012g

Szafa trzydrzwiowa, stół, łóżeczko sprzedam. Poznań, Lubieckiego 16, m. 1, od 16 — 19. 9974g

Parcela 1.170 m² Minikowice sprzedam. Wiadomość: Poznań, Modrzewiowa 9, m. 2, od ul. Poludniowej. 9956g

Planino sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 41a, m. 6. 9976g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy sprzedam. Rogozik, Poznań, Umińskiego 23, m. 9. 9978g

Bramy przesuwane z blachy falistej, antry, koksownik, winda ręczna, lewarek, stalo. we wiazania do rusztowań sprzedam. Poznań, telefon 500-28. 9979g

Sportke sprzedam. Poznań, Kopernika 6, m. 5. 9980g

Motocykl Zündapp, 600 cm³ sprzedam. Poznań, Ogrodowa 23. 9982g

Jadalnia debowa, ubranie męskie, stoły, krzesła, wózek koszykowy tania sprzedam. Poznań, Stalingradzka 22, m. 2. 9992g

Wózek koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Grottera 6, m. 19. 9991g

Przycepkę do dłuży, 8 ton, bez opon, sprzedam. Poznań, Kasprzaka 7. Tel. 73-15. 9987g

D. K. W. 700 kabriolet, st. nowa karoseria „Adler — Junior”, stan pierwszorzędny, sprzedam. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9986g.

Sportke i dywan 1,50 x 2 sprzedam. Poznań, Kostrzyńska 2, Osiedle Warszawskie. 9996g

Maszynę krawiecką „Singer” sprzedam. Poznań, Hybnera 46, m. 4 (dawniej Stablerskiego). 9922g

Wille nowe, trzypokojowe, wolne, Debuc, Staroście, Zawicy. Winogrodach sprzedam. Dukić, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 9941g

Rower męski, balonówkę sprzedam. Poznań, Sicińskiego 10a, m. 10, od 15. 9925g

Maszynę damską, dobrze szyjącą, sprzedam. Poznań, Kościuszki 80, m. 23 (dawniej Jana III). 9935g

Motocykl „Herkules” 200 cm³, 4-takt., po remoncie, sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Wierzbicze 22, m. 2. 9958g

Maszynę do szycia „Singer”, wózek do laiki sprzedam. Staszica 10, m. 10. 9957g

Kuchnia

Magiel w dobrym stanie, elektryczny względnie ręczny kupię. Oferty z podaniem ceny: „Głos Wlkp.” dla 9916g.

Fortepian kupię. Magazyn Fortepianów, Poznań, Św. Marcina 39, podwórzu. 9919g

Planino brązowe, dobrym stanie kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9923g.

Ziemię pod ogród okolicy Poznania kupię, wezmę w dzierżawę. Napierała, Poznań, Klonowicza 5, m. 2. 9928g

Parcelę w Poznaniu 6.000 — 8.000 m², wprost od właściciela kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9931g.

Oponę motocyklową 300 x 19 kupię. Poznań, Rokossowskiego 53, m. 14, od godz. 12 — 14 i od 19. 10008g

Wagę dziecięcą w dobrym stanie kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 10003g.

Ogrodniczo lub gospodarstwo do 5 ha przy mieście, kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 10009g.

Domek jednorodzinny, z dużym ogrodem, prowincji kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9946g.

Motocykl od 125 cm³ kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9990g.

Opony 900 x 20, dobrym stanie kupię. Poznań, Kasprzaka 7, Telef. 73-15. 9988g

Handlowe

Fotografie legitymacyjne na oczekiwaniu, oraz prace amatorskie wykonuje: FOTO — NOWAK, Poznań, Botaniczna 6, końcowy przystanek „2”. „8”. 9904g

Zamiana

Dwie parcele w dobrym punkcie zamienię na dom jednorodzinny. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9984g.

Ogłoszenia

do „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkich gazet i czasopism w Polsce otrzymuje Biuro Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3. Telefon 62-31

Zamienie pokój z umeblowaniem, kuchnią, Sopot, na podobne Poznań, Sopot, Poste Restante, Mszczuk, K1336

Komfortowe, dwupokojowe, łaźienka w Ostrowie Wlkp., zamienię na jakikolwiek w Poznaniu. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9951g.

2-pokojowe kuchnię, łaźienkę, tarasem, willowe. Bydgoszcz, zamienię na podobne Poznań. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 9929g.

Zguby

Zgubione dowód osobisty kolejowy, kartę wędkarską, na nazwisko Franciszek Nawrot. 9975g

Zgubione prawo jazdy nr 0016/51 oraz kartę meldunkową na nazwisko Marian Litwinię, Kałmierz, pow. Szamotuły. 6185p

Zgubione legitymację służbową nr 281, wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Oświaty w Gostyniu, na nazwisko Helena Farynowska. 6186p

Zginiął młody, 3-miesięczny budog, mieszaniec, maści ciemno szarej (prąki). Odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem: Poznań — Dębice, Wiśniowa 38. 9993g

Skradziono książeczke woj. skowa, zameldowanie milicyjne. Czesław Bednarczyk, Poznań, Młyna 15, m. 6. 6112p

Zgubione legitymację wojskową RKO Konin, dowód osobisty na nazwisko Ludwik Woźniak, Konin. 6114p

Skradziono legitymację żniźki kolejowej Zakładu Emerytalnego, Maria Igińska, K1339

WIĘKSZE WYGRANE

I Krajowej Loterii Pieniężnej

1 dzień ciągnięcia III rzutu

Wygrana 50000 zł padła na Nr 105532.

Wygrana 20000 zł padła na Nr 210090.

Premia 13000 zł padła na Nr 137550.

Wygrane po 5000 zł padły na Nr Nr 46838 71281 85397 176621 244650.

Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 14295 17076 40762 60518 89138 93690 98876 102034 102395 130698 140090 173628 177698 204708 217387 241140.

Wygrane po 1000 zł padły na Nr Nr 6609 14305 15033 15537 16000 23864 25892 28260 37989 42172 45298 46861 51486 52559 53693 61704 64871 69682 71886 74919 76127 81860 82603 87587 97306 102014 107840 107895 108121 108284 109912 111273 115908 120556 126213 128984 137768 148847 151849 152147 160370 160707 164674 170686 170940 184770 186548 188333 193119 196615 197777 200506 208142 209738 209997 213207 213370 221801 223634 236367 238954 245231 247886.

Dnia 16 lipca 1951 r., zmarł nasz długoletni pracownik

Jan Polczyński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Dyrekcja Zakładów Graficznych im. Kasprzaka w Poznaniu K1340

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dziadziś, śp.

Brunon Simon

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godz. 10.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Kasprzaka 8 m. 6

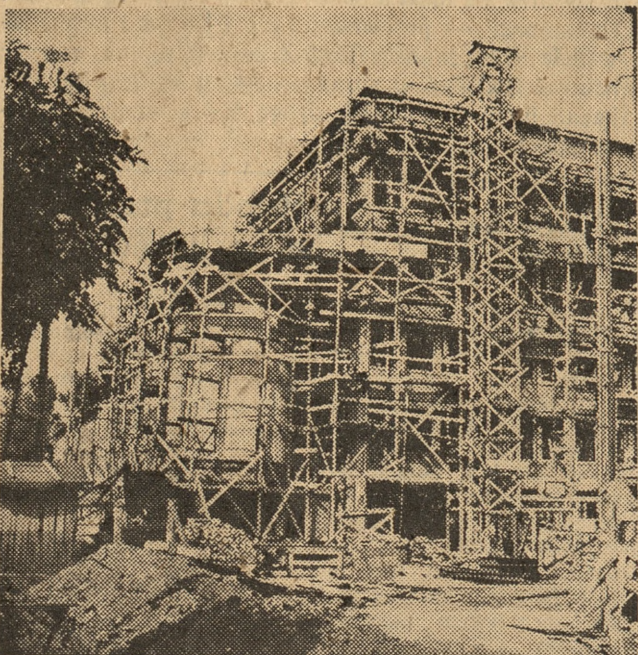
9995g

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmują PPK „RUCH”, Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięczna zł 4,05; kwartalna zł 12,15; półroczna zł 24,30. Telefon prenumeraty 82-931. Tel. komisu 18-59. Nr konta PKO V-8714

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelesińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depech 64-75; (od godz. 18.00—24.00); nocny (od godz. 22.00) 64-72. Oddział redakcji i administracji w Zielonej Górze: plac Bohaterów Stalingradu 1, telefon 351. Oddział w Gorzowie: Gorzów, ul. Łokietka 28, telefon 735.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R.S.W. „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5228-110. Biuro czynne od godz. 7.00—16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkie budowle Planu 6-letniego



CAF fot. Baranowski
W Brzegu powstają nowoczesne Zakłady Przemysłu Tłuszczowego. Kombinat zostanie uruchomiony dzięki ofiarnej pracy załogi, 22 lipca — tj. 68 dni przed terminem. Na zdjęciu: Fragment Kombinatu w Brzegu

Inaczej w DOBRZYCY — inaczej w ŚMIGLU

Kilka słów o kulturalnym życiu i kulturalnej drzemce

W dużym mieście — wiadomo: czynne są teatry. odbywają się stale koncerty, afisze zawiadają ciągle o nowych odczytach. W wielkich skupiskach ludzi nie trudno o życie kulturalne.

Ala przyjazd teatru z prawdziwego zdarzenia do prowincjonalnego miasteczka — to wydarzenie niecodzienne, które

W gorzowskim coraz więcej czytają

Zagadnienie rozpowszechnienia czytelnictwa w powiecie gorzowskim znajduje właściwe rozwiązanie. Działalność bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych coraz bardziej zbliża książki do czytelnika.

Do wzorowych bibliotek w tym powiecie należy Biblioteka Gminna w Kłodawie z której korzysta około 400 czytelników.

Dzięki właściwemu podejściu kierownictwa oraz stałej wymianie 2000-tomowego księgozbioru w Bibliotece Powiatowej, mieszkańcy gminy posiadają stale nowe książki.

Dużym sukcesem biblioteki jest fakt, że czyta zarówno młodzież jak dorośli. (ska)

na długo przed tym elektrykuje mieszkańców, a po wyjeździe aktorów stanowi temat do opowiadań na dobrych kilka dni.

Przed wojną były to przede wszystkim podejrzane jakości teatryki rewelowe, których repertuarem nie kierowały wartości wychowawczo-artystyczne, lecz względy czysto kasowe. W „teatrach” tych występował i polikacz nożów i człowiek-guma, oraz — obowiązkowo — hipnotyzer. Ze sztuką nie miało to nic wspólnego. Obecnie, dzięki opiece i pomocy finansowej państwa, do miasteczek i gmin wiejskich zagląda częściej objazdowy teatr z prawdziwego zdarzenia. Nie ma chyba w Wielkopolsce stałego teatru, który by od czasu do czasu nie wyruszał w teren, zdobywając wstępnym bojem serca widzów. Jakże to widowia, jakże publiczność! To nie są ci miedzący „bywalcy” aksamiitnych manier. Tam sale zapelniają się ludźmi przybywającymi często bezpośrednio od pracy, którzy nie znają się na rozmaitych „izmach” — ale którzy prawdę i piękno tego, co się dzieje na scenie przeżywają całą duszą. Najwdzięczniejsza publiczność. Dla sztuki i dla aktora.

pt. „Trzeba było iskry” przybyła obejrzać zaledwie garstka miłośników teatru. Można by z tego wyciągnąć wniosek, że mieszkańcy Śmigla nie chcą teatru. Wniosek ten byłby niesłuszny. Miasteczko 99 wiatraków okazałoby więcej zainteresowania sztuką, gdyby miejsce, we władze potrafiły wzbudzić odpowiednie dla spraw kulturalnych zainteresowanie. I tutaj wyłania się problem, któremu na imię organizacja. Zdaje się bowiem, że czynniki kulturalne — jak Wydziały Oświaty i Kultury rad narodowych, związki zawodowe i klerownicy świetlic w zakładach pracy — nie dbają o rzetelne propagowanie teatru wśród robotników. Wiadomo — to trochę niewygodnie z tą rozprowadzą biletów, bo trzeba przerwać słodką drzemkę wśród wykazów przy biurku i pochodzić po zakładzie pracy. W rezultacie na przedstawienie idą ci, którzy już byli w teatrze i znają wartości jakich dostarcza dobra i dobre grana sztuka. Natomiast widz nowy, ten, o którego chodzi nam przede wszystkim, po dawnemu nudzi się, albo nawet ucieka do kart i wódek.

Dobrzyca i Śmigiel — dwa miasteczka, w tej samej Wielkopolsce, nawet niedaleko od siebie leżące, a tak odmiennie ustosunkowane do przedstawień teatralnych. Nie jest to sprawa przypadku. Tam, gdzie sprawy kultury znajdują należyte zrozumienie powołanych do tego czynników, sale nie świecą pustkami; i odwrotnie: gdzie nikt nie chce lub nie potrafi rozrzucać miasteczka, życie kulturalne drzemie. Z tą drzemką wygodnictwa i nieudolności trzeba walczyć tak długo, aż każdy Śmigiel będzie miał taką publiczność, jak Dobrzyca.

Janusz Biniek

O sztucznych kwokach i godurowskich leghornach

W okresie powojennym Państwo Gospodarstwa Rolne przystąpiły do tworzenia wielkich, nowoczesnie urządzonych ferm kurzych. Jest ich dzisiaj już dziesiątki. Hodują one wyłącznie drob — ras przedstawiających dużą wartość użytkową.

Wiosną bież. roku założona została w majątku PGR Godurowo w powiecie gostyńskim obok nowoczesnej fermi kurzej — wielka wychowalnia kurcząt, w której znajduje się „na wychowaniu” przeszło 7 tysięcy kurcząt — Leghornów i Karmazynów. Dostarczane one tu zostały jako jednodniówki z wielkich wylęgarni PGR-owskich z Pudziszek, Sokołowa i Krośnienka.

Rozmieszczone w olbrzymich barakach — wychowalniach —

posiadają idealne warunki do rozwoju. Przede wszystkim temperatura panująca w wychowalniach przystosowana jest do warunków naturalnych, tzn. takich, jakie kurczęta posiadałyby przy wychowie naturalnym. Temperaturę tę utrzymują sztuczne kwoki, z których każda daje ciepło i schronienie 250 kurczętom.

Po 6 tygodniach wszystkie kurczęta otrzymują zastrzyki zepobiegawcze przeciw pomorowi. Stosuje się wypróbowaną szczepionkę indyjską. Kurczęta mają też zapewnione wybiegi, zapewniające zdrowy wychów. W tym celu przygotowano kur-niki przenośne, tzw. „budki” w ilości 66 mniejszych i 25 większych, które w okresie późniejszym wywozi się na pole, gdzie kurczęta wynajdują nie tylko wykuszone ziarno, ale i różne robactwo — stanowiące doskonałą karmę. Ten sposób wychowu okazał się bardzo praktyczny i przede wszystkim zdrowy.

Wychowalnia kurcząt oraz ferma kurza, której kierowniczką jest doświadczona hodowczyni drobiu **Aniela Sybińska**, może w tym krótkim okresie istnienia fermi poszczycić się

dużymi sukcesami. Ze sprawozdań, jakie wpłynęły do wschodnio-poznańskiego Okręgu PGR, wynika, że spośród 13 ferm najlepszą nośność miała ferma w Godurowie (Leghorny). Również wychowalnia godurowska poszczycić się może najmniejszą śmiertelnością kurcząt w wieku do 5 tygodni. Po 5 miesiącach, kiedy pisklety Leghornów wyrosną, następuje selekcja całego materiału kurzego, przy czym sztuki słabsze i nie posiadające pożądaných cech zostają z hodowli wyeliminowane — pozostałe zaś poroszylane do innych ferm w okręgu.

Leghorny — jak wiadomo — są najlepszymi nioškami. Ty-siące tych niošek dostarczą nam już późną jesienią i w przyszłym roku „świeżych jaj. (ard)

PGR w Rogalinie bez wody

W PGR Rogalin (pow. Śrem) odczuwa się brak wody. Na podwórzu gospodarczym znajdują się dwie studnie, z których jedna jest nieczynna od 3 miesięcy. Druga studnia jest za płytka i wydaje dziennie niewyżej 300 l wody.

Zachodzi więc konieczność dowożenia wody z Warty, odległej od PGR o 2 km. Do tego celu służą specjalnie 2 pary koni i 2 pracownicy, co pociąga za sobą wielkie koszty. Pracownicy PGR z pobliskich zabudowań muszą często czekać przy studni w szeregu na wodę.

Również uszkodzona jest studnia (pompa) przy zabudowaniach pracowniczych, odległych od gospodarstwa głównego o 1 km. I tutaj trzeba utrzymywać już od roku specjalnie 1 parę koni i 1 pracownika do wożenia wody.

Administracja PGR w Rogalinie zwracała się już niejednokrotnie do Zespołu Gospod. w Kórniku, a ten z kolei do Zarządu Okręgowego PGR Poznań-Wschód o wydanie polecenia naprawy studzien (pomp) lecz nie odniosło to skutku.

Wprawdzie przed kilkoma tygodniami była w Rogalinie komisja z Poznania, która obejrzała studnie, stwierdziła wielki koszt dowożenia wody, obiecała, że w najbliższym czasie studnie będą naprawione i na tym się skończyło. I w dalszym ciągu wodę dowoził się beczkami, chociaż koszty są w dalszym ciągu tak samo duże. Przewyższają one już kilkakrotnie sumę, jaką trzeba wydatkować na uruchomienie studzien.

A co by się stało gdyby w Rogalinie, którego mieszkańcy stoją często w kolejce po wodę wybuchł nagle pożar? Winę za straty ponosił by wówczas Zarząd Okręgowy w Poznaniu, uchylający się od przeprowadzenia napraw. (bdc)

Ponad 9000 zł za dobrą pracę

Wiele grup plantatorów i hodowców z powiatu gorzowskiego w ub. roku przystąpiło do współzawodnictwa, które polegało na podniesieniu ilości i jakości plonów oraz pogłowia. Współzawodnictwo to dało doskonałe wyniki.

Ostatnio centralne władze na wniosek Pow. Zarządu ZSCH oceniając sumienną pracę grup plantatorów i hodowców przyznało dla nich 16 premii, które wynoszą ogółem 9.450 zł. Premie te zostały wypłacone w postaci sprzętu świetlicowego, radioodbiorników itp. (an)

Pralnie spółdzielcze

Spółdzielnia Pracy „Świt” na-stawiona wybitnie na działalność usługową uruchomiła ostatnio pralnie spółdzielcze. Na razie czynne są 3 takie placówki, które zostaną w najbliższych dniach całkowicie zmechanizowane. Wielka maszyna pralnicza, będąca obecnie w montażu pozwoli Spółdzielni już w najbliższym czasie na rozszerzenie zakresu swej pracy. W miarę potrzeby pralnie będą pracować na dwie zmiany.

„Świt” organizuje również aerownię pończoch i skarpet. Należy mieć nadzieję, że z czasem uruchomi ona również czerownię bielizny, którą oddawać będzie klientom nie tylko czysto wypraną i starannie wyprasowaną, lecz również starannie wyreperowaną. (ipc)

Wielkopolski

KTO CO (KOGO) OBCHODZI?

Tak było, ale dość dawno temu. Obecnie jest już inaczej. Budowa nowego gmachu PDT w Poznaniu została na tyle posunięta, że zdołano cofnąć ogłoszenie na narożniku ulic 27 Grudnia i A. Lampe tak, że otwarte zostało w tym miejscu z powrotem — normalne przejście dla pieszych. Nienormalnie wygląda natomiast tabliczka, datująca się z poprzedniego okresu, nakazująca obejście lewą stroną ulicy. Któż to się tak zdrzemnął, że można go posadzić o niewłaściwe... obejście z tysiącami przechodniów? Chociaż, bo ja wiem — może to i „racjonalizatorski” pomysł: po co chodzić oboma chodnikami, kiedy można jednym? (P)



Skutki zbyt długiego czekania na obiad

OBUDZIĆ SIĘ!

W gminie Brójce w powiecie międzyrzeckim organizację młodzieżowe ZMP i SP mają także swoje komórki, ale nikt tej młodzieży nie widział przy jakiejś pracy społecznej. Ani ZMP, ani SP nie biorą udziału w poszukiwaniu stonki, nie pomagają przy żniwach itp. pracach. Po prostu śpią. A kiedy zwrócono na to uwagę zarządowi powiatowemu ZMP w Międzyrzeczu, wszystko nadal pozostało bez zmian.

Wstyd, młodzi obywateli z Brójca, tak daleko być nie może, obudźcie się ze snu! (es)

„Nie odkryła Ameryka”

Do takich nie odkrytych Ameryk należało do niedawna małe miasteczko, a właściwie gmina — Dobrzyca. Położona daleko od kulturalnych rozrywek, nudziła się Dobrzyca w długie wieczory. Rola Kolumba przypadła tutaj Państwowemu Teatrowi z Kalisza, który w maju br. przybył po raz pierwszy na prymitywną scenkę miasteczka, wystawiając „Śluby pańskie” Fredry. Miejsca ludność wypełniła salę po brzo-gi. Przeważali robotnicy i młodzież, choć nie brakło również i chłopów. Czy sztuka podobała się? Co tu wiele mówić — najlepszym dowodem wiążanka kwiatów wręczona przez bezimiennego widza najstarszemu artyście. I cóż powiecie? — już po 6 dniach teatr przyjeżdża z tą samą sztuką i znów w kasie nie pozostaje ani jeden niewykupiony bilet. Po Fredrze grane są w Dobrycy „Rozbłiki” Blizńskiego. Za każdym razem na sali pełno. Nic dziwnego, że odtąd Dobrzyca urosła kulturalnie, zmieniła i nabrała apetytu na dobry teatr. Będzie on w tym miasteczku zawsze mile widziany.

W miasteczku 99 wi-fraców

Zdarza się i inaczej. Na przykład w Śmiglu, na gościnnym występie teatru gnieźnieńskiego było pustawo; ciekawą i dobrze graną sztuką Pasternaka



W miejsce jednoklasowych i dwuklasowych szkół podstawowych na wsiach powstaje coraz więcej szkół 7-klasowych, w których chłopskie dzieci będą otrzymywały więcej wiadomości o życiu i świecie. Jedną z takich szkół została niedawno zbudowana w Miłkowie (pow. Turek).

Teatry

Opera im. St. Moniuszki
godz. 19 „Cyryl i Seweryn”

Kina

APOLLO — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Wesołe kumoszki z Windsoru” (od lat 14)
BAŁTYK — godz. 17 19 i 21 „Czerwony ru-mak” (od lat 7)
MUZA — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Ostatni wyciecznik” (od lat 7)
WARTA — godz. 16 — „Aleksander Matrosow” (od lat 7), g. 18 i 20 „Pieśń tajgi” (od lat 10)
LETNIE — godz. 16 i 18 „Świat się śmieje” — (od lat 7)

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

METALOWIEC — g. 20

„Dzielną Gajczy” (od lat 7)

KINO W PUŚCZYKO-

WIE — g. 19 „Raczek się spóźnia” (od lat 7)

Wysławy

MUZEUM NARODOWE

Malarstwo polskie doby Oświecenia” — godz. 13—19

FOTOPLASTIKON

Armii Czerwonej 53 — „Szwajcaria i Bawaria zimą” — godz. 10—22

Radio

Program II

fala Poznania 249 m
5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Wiadomości poranne; 6.15 Taneczna muzyka ludowa; 6.50 Program lokalny dnia i aktualności; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 13.30 Muzyka symfoniczna Mikolaja Rimski-Korsakowa; 14.30 Feli-ton; 14.45 Polska pieśń masowa; 14.50 Muzyka rozrywkowa i taneczna;

19 KRONIKA LIPIEC

CZWARTEK
Wincentego

Stożce w.: 3.51
zach.: 20.05
Księżyc w.: 20.56
zach.: 4.01

Dyżur pełn.: Szpital Miejski nr 2 w Poznaniu, ulica S. Engla (chirurgia); Szpital Miejski nr 2 w Poznaniu, ul. Garbary (internia).

Pogotowie P C K — 6666 6667
Straż Pożarna — 1888 7777
Komenda Milicji Obw. — 6891

Dziś:

Na ogół chmurno, miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od +18 st. C na północy do +26 st. C na południu. Wiatry słabe lub umiarkowane, chwilami dość silne z kierunków zachodnich.

Życie społeczne

Dnia 21 bm. o g. 18.15 w sali Domu Poczto-wca w Poznaniu (al. Marcinkowskiego 20) odbędzie się dla członków Polskiego Związku Niewidomych, Oddział Poznań uroczysta akademii dla uczczenia Święta Odrodzenia oraz krótkie zebranie informacyjne.

Uwaga, dozorczy i pomoc domowa! Do piątku, 20 bm., w godz. 8 do 16 w sekretariacie Miejscowej Rady Dozorców w Poznaniu (Grobła 13a) zgłosić należy wszystkie dzieci do lat 14.

POZNAŃ upiększa się

W najbliższym czasie pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego przystąpią do zakładania dużego kwiatnika przy ulicy Dąbrówki na Wildzie. Ponadto kwiatniki powstaną na placu Curie-Skłodowskiej i przed Pawilonem Gastronomicznym MTP przy ul. Śniadeckich. Niewątpliwie z zadowoleniem przyjmą mieszkańcy Poznania wiadomość, że taras restauracji w Parku im. Stalina na Sołaczu obsadzony będzie również kwiatami. (wm)

Sami sobie szkodzą

Najbardziej nie miłą cechą mieszkańców Zagania jest całkowity brak uświadomienia społecznego. Dowodzi tego niezliczone kilka zacerpniętych przykładów.

Członkowie klubu sportowego Włókniarz, dzierzawiący od MRN basen kąpielowy, otworzyli w tajemnicy przed stacją pomp służą na całą noc, na skutek czego zepsuł się nadmiernie obciążony motor. Spowodowało to brak wody w mieście, gdyż dwie pozostałe pompy nie mogą zaspokoić zapo-

trzebowania. Na tym się nie skończyło. Rozlewnia Wód Gzowych nie ma teraz z czego wytwarzać napojów chłodzących, stąd nigdzie nie można kupić ani lemoniady ani wody sodowej.

Inny przykład. MRN wydała zarządzenie wzbraniające jeżdżenie rowerami po parku i wypasania tam kóz i krów. Obwieszczenie wisiało spokojnie na tablicach a także przed wejściem do parku, lecz krowy i kozy w dalszym ciągu spacerują po alejach i leniwie spoglądają na pedałujących rowerzystów.

Nie świadczą dobrze o mieszkańcach Zagania częste wypadki kumoterstwa w sklepach spółdzielczych. Wywołuje to klótnie i niesnaski wśród ludności. Nie można również pominąć nieuprzejmej obsługi sklepu i gospody. Braku uświadomienia dowodzi również nie-liczny udział ludności w poszukiwaniach stonki ziemniaczanej. Pracownicy PSS, Urzędu Poczto-wego, Przędzalni Lnu wy-brali się na pole, lecz po to, aby stonki szukać w cieniu drzew.

ZMP, Powiatowa Rada Związków Zawodowych oraz wszystkie organizacje masowe winny prowadzić szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą, która wówczas spełni swoje zadanie, gdy społeczeństwo Zagania potrafi współżyć ze sobą i zacząć nie respektować zarządzenia władz. (alf)